

REPUBLIKA

Rok II | LUDZ CZWARTEK 16 WRZESNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 257

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Wzrost wydatków państwowych.

W ubiegłym kwartale rząd wydał 16 milionów więcej, niż przewidywał budżet, a w przyszłym projektuje podwyższenie wydatków o 27 milionów złotych.—Najwięcej kosztują: wojsko, policja i skarb
Z jakich funduszy pokryty zostanie niedobór?

(Specjalna służba parlamentarna „Republiki“).

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ (B.) telefonuje:

Do kancelarii sejmowej wpłynęło wczoraj rządowe przedłożenie o przewidywanym budżetowym do końca r. b.

Provizorium to bardzo znacznie podnosi wydatki państwowe w porównaniu z wydatkami za poprzedni kwartał.

Oprócz tego do już wydatkowanych kwot za miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień

CHCE RZĄD ZE STRONY SEJMU SANKCJI NA DODATKOWE 10 MILIONÓW O KTÓRE TO ZMUSZONY BYŁ PRZEKROCZYĆ POPRZEDNIO PRYZNANE KREDYTY.

Znaczna część owej nadwyżki stanowi kwota 12 milionów 230 tysięcy złotych, o którą wzrosły wydatki ministerstwa spraw wojskowych wskutek podwyższenia poborów oficerów i podoficerów.

W ostatnich 3 miesiącach r. b. rząd ma zamiar wydatkować sumę 484 milionów 785 tysięcy złotych, podczas gdy w poprzednim okresie trzymiesięcznym

wydatki wynosiły 457 milionów 843 tysiące złotych.

BUDŻET WIEC WZROSŁ OGÓLEM O BLISKO 27 MILIONÓW ZŁOTYCH

Przeoglądając poszczególne pozycje provizorium widać, że największy wzrost wydatków wykazuje znów ministerstwo spraw wojskowych.

W ciągu lipca, sierpnia i września

wydano w tym resorcie 139 milionów

722 tysięcy złotych, zaś na 3 miesiące następne projektuje się wydatkowanie 158 milionów 585 tysięcy złotych.

Wzrosły również wydatki ministerstwa skarbu z 88 milionów na 101 milionów (provizorium podaje że ta kwota została użyta na uszczenie procentów od długów państwowych i na wypłatę pensji dla kawalerów „Virtuti Militari“)

Oprócz tego zanotowana jest suma

2 milionów na pomoc finansową dla miast.

W dalszym ciągu **WZRASTAJĄ RÓWNIEŻ WYDATKI MINISTERSTWA SPRAW WEWN.** (policja) oraz nieznacznie ministerstwa oświaty, natomiast godnym zaznaczenia jest, że

WYDATKI MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ Z 30 MILIONÓW W POPRZEDNIM OKRESIE TRZYMIESIĘCZNYM SPADŁY DO 27 MILIONÓW.

W ten sposób provizorium budżetowe przedstawia się dość ujemnie.

Przy znacznym wzroście wydatków nie znamy jeszcze w tej chwili źródeł z jakich rząd je pokryje.

WOBEC TEGO SPECJALNE ZNACZENIE UZYSKUJE WIADOMOŚĆ PODANA PRZEZ NAS, ŻE JEDNOCZEŚNIE Z PROWIZORJUM BUDŻET. ZE STRONY RZĄDU NASTĄPI PROJEKT PODWYŻSZENIA PODATKÓW BEZPOŚREDNICH.

Provizorium budżetowe znajdzie się na poniedziałkowym posiedzeniu sejm.

Kupcy nie będą pociągnięci do odpowiedzialności za dawanie wymuszonych łapówek komisarzom warszawskiego urzędu śledczego.

Warszawski kor. „Republiki“ (B.) telefonuje:

Prokurator sądu okręgowego w Warszawie p. Michałowski, prowadzący śledztwo w sprawie rewelacji o stosunkach w warszawskim urzędzie śledczym udzielił w dniu wczorajszym wywiadu prasie.

Na specjalne podkreślenie zasługuje ustęp w którym prokurator zwraca się do kupców warszawskich szantowanych przez komisarzy tego urzędu.

Kupcy ci dawali w swoim czasie łapówki poszczególnym komisarzom w zamian za przyrzeczenie umorzenia wobec nich urojonych przeważnie śledztw cofnięcia nakazów rewizji itp.

Obecnie boją się zawiadomić o tem prokuratora obawiając się, że za danie łapówek sami będą pociągnięci do odpowiedzialności. Prokurator Michałowski stwierdza wobec tego, że wszelkie tego rodzaju łapówki uważać będzie za wymuszenie ze strony komisarzy i nikogo do odpowiedzialności za dawanie ich nie pociągnie, przeciwnie wzywa kupców do zgłoszenia się do niego.

„Numerus clausus“ nie zostało jeszcze zniesione. Sprawa ta ugrzęzła w biurkach ministerjalnych.

Warszawski kor. „Republiki“ (B.) telefonuje:

Przed kilku dniami prasę obiegła wiadomość, że znany cyrkularz b. ministra oświaty Głabińskiego do senatu wyższych uczelni nakazujący tajne „numerus clausus“ dla żydów został przez rząd obecny wycofany. Ze źródeł bezwzględnie miarodajnych dowiadujemy się Waszkorespondent, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

W czasie przyjmowania podań na wyższe uczelnie stwierdzono, że okólnik ten jeszcze obowiązuje.

Sprawę „numerus clausus“ łączy rząd obecny z całokształtem swych projektów w sprawie mniejszości.

Projekty te referowane przez ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego utkwily w Komitecie politycznym rady ministrów, który z powodu choroby ministra Makowskiego nie zbierał się od 3 tygodni.

Również w referacie ministra Młodzianowskiego pogrzebanym chwilowo w Komitecie politycznym znajduje się dotąd niezatwierdzona sprawa udzielenia pozwoleń kupcom żydowskim zamykającym sklepy w soboty na otwieranie ich w niedzielę. Będzie ona również zatwierdzona w całokształcie projektów mniejszościowych.

Krwawe starcie w Tryjeście. 12 faszystów zabitych w walce z policją.

Rzym, 15 września.

W Tryjeście przyszło do gwałtownego starcia między zwolennikami b. generalnego sekretarza organizacji faszystowskiej. Fanfacciego, a policją.

W starciu 12 faszystów-opozycjonistów zabito, kilku zaś ciężko raniono.

W mieście ogłoszono stan wyjątkowy.

Marszałek Rataj

konferuje z zaatakowanymi przez b. premiera Grabkiego postami.

Warszawski kor. „Republiki“ (B.) telefonuje:

W dalszym ciągu konferencji swoich w sprawie listu otwartego p. Wł. Grabkiego przyjął wczoraj marszałek Rataj trzech zaatakowanych posłów: Michałskiego, dr. Byrkę i Rozmaryną, których poinformował o swoich zamiarach skierowania listu do plenum sejm, zgodnie z tem, co oświadczył wczoraj dziennikarzom. Czwarty z zaatakowanych posłów Henryk Wyrzykowski zaproszony również na konferencję nie mógł przybyć jest bowiem chory i będzie u marszałka Rataja dziś lub jutro.

Por. Orliński

zmuszony był znów przerwać lot Osaka, 14 września.

Natychmiast po przejściu tajfunu, nie zważając na t. zw. „wótrne wiatry“, po zostalość zaburzeń atmosferycznych, powstających pod wpływem huraganu por. Orliński wyleciał dziś rano z tutejszego lotniska.

Nad Koreą por. Orliński spotkał nową burzę, z którą walczył przez kilka godzin.

Ponieważ okazało się niemożliwością przelecieć sferę huraganu, por. Orliński zdecydował się przerwać lot i splanował szczęśliwie bez uszczerbku aparatu w miejscowości Heiko, na północno-wschód od stolicy Korei, Seulu.

Prof. Kemmerer

nie stykał się z marszałkiem Piłsudskim.

Warszawski kor. „Republiki“ (B.) telefonuje:

W związku z wyjazdem prof. Kemmera, który nastąpi w piątek zbliżona doń osobistość stwierdziła wczoraj w jednym ze środowisk politycznych Warszawy, że w czasie swego czteromiesięcznego pobytu w Polsce, ani prof. Kemmerer, ani nikt z jego otoczenia nie zetknął się z marszałkiem Piłsudskim i nie był mu przedstawiony.

Warszawa, 15 września.

W środę, dnia 15 bm., p. prezes rady ministrów przyjmował na herbatce pożegnalnej prof. Kemmerera. W przyjęciu tem, oprócz zastępców rządu, brali udział przedstawiciele sfer politycznych, społecznych i gospodarczych, zaproszeni przez p. premiera.

Marszałek Piłsudski pracuje nawet na urlopie.

Mimo urlopu minister spraw wojskowych oraz inspektor generalny armii marszałek Piłsudski, pozostaje w dalszym ciągu ze sprawami wojskowymi w ścisłym kontakcie. Dzisiaj wieczorem wyjeżdża do Druskiennik szef gabinetu m. s. wojsk., pułk. S. G. Beck, który zda p. marszałkowi raport z obecnego stanu prac w wojsku oraz zreferuje najważniejsze aktualne sprawy. Pułk. Beck zabawi w Druskiennikach jeden dzień

Dziś — rozstrzygnięcie w Genewie.

Polska musi uzyskać głosy 33 państw, aby otrzymać półstałe miejsce w radzie Ligi.

Państwa skandynawskie w ogonku Niemiec.



Delegat szwedzki, Unden.

Genewa, 15 września.

(ATE). Posiedzenie przedpołudniowe rozpoczęło się poważnym opóźnieniem przy nielicznym udziale delegatów. Posiedzenie zostało otwarte sprawozdaniem Motta w sprawie komisji reorganizacyjnej i wniosków sformułowanych przez komisję I. Motta uważa, iż jest konieczne, aby w czwartek rano odbyły się wybory. Powiększenie miejsc stałych do liczby 9-ciu daje zadośćuczynienie usprawiedliwionym żądanom państw łacińskich i azjatyckich. Nowy regulamin wyborczy został opracowany w duchu kompromisowym. Motta wspomina o przyjęciu Niemiec i o uchwałę powziętą na komisji I-ej uważając iż przyczynią się do wzmocnienia siły znaczenia ligi narodów. Delegat szwedzki, minister spraw zagranicznych powtórzył zastrzeżenia Szwecji oświadczając iż Szwecja będzie jednakże głosowała za wnioskiem komisji.

Przedstawiciel Belgii de Brucker przemawiał za przyjęciem projektów komisji. Posiedzenie zostało odroczone na godzinę 4.15 po poł.

**

Wybór Polski zapewniony.

Kto za nami, a kto przeciw nam?

Genewa, 15 września.

Wybór Polski do rady nie ulega obecnie żadnej wątpliwości.

Natomiast wątpliwa jest jeszcze klauzula reelekcyjności oraz kwestja trzy-letniego lub też dwuletniego mandatu.

Dokładne obliczenia wykazują, że dwie trzecie, potrzebne do uchwalenia reelekcyjności, wynoszą 33 głosy. Otóż, gdyby nawet na 49 państw, zasładających w Lidze wraz z Niemcami, szesnaście wypowiedziało się przeciwko reelekcji, to pozostanie zawsze jeszcze potrzebna liczba 33 głosów.

Do szesnastu państw, mogących głosować przeciwko nam, należy zaliczyć przede wszystkim Niemcy, które głosowały za utrzymaniem liczebności białych kartek, czem dały pierwszy dowód „łojalności“.

Przeciwko nam niewątpliwie głosować będą: Litwa, Norwegia, Szwecja, Holandia, a być może także Grecja, Austria, Chiny i Japonia, które mogłyby pociągnąć również Siam.

Obliczając najpesymistycznie, możemy jeszcze dodać trzy dominja, ale w tym przypadku mamy dopiero 13 głosów. Dodajmy jednak jeszcze dwa głosy wątpliwe, w najgorszym więc razie dochodzimy do liczby 15 głosów, czyli mniej szesnastu, które nam w żadnym przypadku zaszkodzić nie mogą.

Należy przytem zaznaczyć, że kandydatami do reelekcyjności, oprócz Polski, są tylko Chiny.

Natomiast mowa jest o nowych kandydaturach.

Mianowicie, ze wszystkich stron wywierana jest presja na Benesa, aby nie zależnie od Rumunii, ponownie wstąpił do rady, co też jest możliwe.

Trzeba się także liczyć z ewentualnością kandydatury tureckiej, gdyż według krążących tu dzisiaj pogłosek, ambasador turecki w Paryżu, Fethy bey, ma przybyć do Genewy w środę zrana. Wreszcie możliwe jest także, iż jednoznaczne miejsce oddane będzie Finlandji.

Genewa, 15 września.

Na popołudniowym posiedzeniu zakończono dyskusję nad sprawozdaniem rady związkowego Motta, dotyczącem regulaminu wyborów do rady ligi.

Duński minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd jego przyjmie znalezione rozwiązanie jakkolwiek nie bardzo zgadza się ono z jego poglądami.

Poczem zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad przedłożeniem sprawy regulaminu wyborów. Przedłożenie to zostało milcząco, bez sprzeciwu przyjęte.

Wybory do rady odbędą się jutro o godzinie 10 rano.

Zwrot w opinii niemieckiej.

Berlin, 15 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Korespondent genewski „Acht Uhr Abendblatt“ donosi swemu piśmie, że Polska wejdzie z pewnością jutro do rady ligi na miejsce półstałe.

Niemcy pisze dalej korespondent przyjął na siebie dzięki udziałowi w komisji reorganizacyjnej niejako moralne zobowiązanie, że nie podejmą żadnej akcji przeciwko kandydaturze Polski.

**

Berlin, 15 września.

W ostatnich dniach nastąpiła nagła zmiana stosunku prasy tutejszej do pol-

skiej kandydatury w Genewie. Ewocja ta nie stała się zupełnie wyraźną przede wszystkim w organach, przestrzegających naogół przyzwoitego tonu wobec zagadnień polskich, jak „Germania“ i „Vorwärts“ a po części i „Vossische Zeitung“ oraz „Acht Uhr Abendblatt“.

Zmieniła się jednak również metoda informacji nawet w pewnym odłamie prasy nacjonalistycznej, jak „Börsen-Zeitung“, „Lokal Anzeiger“ i „Nach Ausgabe“ która zaczęła spokojnie traktować kwestję wyboru Polski do rady.

Tajne narady Brianda ze Stresemanem.

Genewa, 15 września.

(ATE). Delegacja niemiecka rozwija ożywioną działalność. Stresemann konfrował parokrotnie z Briandem. Wczorajszy wieczór spędził Stresemann w podmiejskiej restauracji z Chamberlainem. W rozmowie z jednym z dziennikarzy Stresemann miał oświadczyć: Lotaryngję straciliśmy przez wojnę, odzyskamy ją przez pokój. Powiedzenie Stresemanna jest żywo komentowane.

W sobotę — koniec obrad.

Genewa, 15 września.

(ATE). Jutro po południu, jeżeli wybory uda się zakończyć na posiedzeniu porannym odbędzie się I-sze posiedzenie rady ligi narodów. Na posiedzeniu tem Chamberlain przywita Niemcy, jako nowego członka rady ligi narodów. Posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem delegata belgijskiego. W piątek będą w dalszym ciągu trwały prace komisji.

**

Genewa, 15 września.

Zgromadzenie ligi narodów potrwa jak można sądzić z przebiegu obrad i enuncjacji wybitnych przedstawicieli ligi prawdopodobnie do przyszłej soboty.

Z ostatniej chwili:

Groźny pożar przy ul. Konstantynowskiej 105.

Skład drzewa Gutmana spłonął doszczętnie.

Wczoraj wieczorem krótko po godzinie 11-ej miasto nasze zostało zaalarmowane głośnie mi sygnalami trąbek strażackich. Raz po raz oddziały straży ochotniczej w szybkim tempie podążały ul. Piotrkowską w stronę Placu Wolności.

Równocześnie syreny fabryczne zwiastowały „czerwone niebezpieczeństwo“.

Reporterzy „Republiki“ niezwłocznie udali się na ul. Konstantynowską 105, gdzie

spłonął skład drzewa Abrama Gutmana.

W chwili przybycia pierwszego oddziału straży

skład wraz z łatwopalnym materiałem stał w płomieniach.

O ratunku nie było mowy.

Coraz większe sterty desek i drzewa nicobrobionego padały pastwą płomieni.

Sytuacja stawała się groźna, ponieważ w sąsiedztwie składu Gutmana

znajdowały się obficie zaopatrzone magazyny benzyny i olejów.

Cały wysiłek straży został skierowany na zlokalizowanie ognia i niedopuszczenie do przerzucenia się płomieni poza teren Gutmana. Niebezpieczne sąsiedztwo i możliwość wybuchu były powodem alarmu i wzywaniu większej ilości oddziałów.

Po przeszło dwugodzinnej walce ogień ugaszono.

Skład Gutmana spłonął doszczętnie

Straty wynoszą około 30 tysięcy zł. Przyczyna wybuchu ognia narazie nie ustalona.

Dla uniknięcia ewentualnych niespodzianek przy tlejących zgłiszczach czuwał posterunek strażacki do rana.

Rudolf Valentino

CZARNY ORZEŁ

Zapałczana moralność p. Grabskiego

Cnotliwa Zuzanna broni się, jak może — śliną i pazurkami.

Przykra prawda o zakulisowych tranzakcjach opatrnościowego „sanatora“.

(Od parlamentarnego sprawozdawcy „Republiki“).

Warszawa, 15 września.

Sejm powołał specjalną komisję śledczą dla zbadania sprawy wydzierżawienia monopolu zapałczanego. Komisja wybrała na swego prezesa b. min. skarbu posła dr. Jerzego Michalskiego, na sekretarza posła dr. Henryka Rosmarina, na referenta sprawy pos. Henryka Wyrzykowskiego, a jako rzeczoznawcy, za sięgała opinii b. ministra skarbu, pos. dr. Władysława Byrki.

Komisja nie skończyła jeszcze swej pracy — zaledwie niedyskretne języki dziennikarskie rozniosły po kuluarach wieść o mocno pana Władysława Grabskiego, jako zawierającego ze szwedzkimi dzierżawcami umowę, obciążającą dokumentach w przepastnych szafach urzędów przez referenta wyszperanych, zaledwie coś-nieco wydrukowano w tym i owym organie o stratach jakie skarb państwa i konsumenci zapałek (a więc wszyscy!!) ponoszą stale.

Ciężki pocisk z komisyjnego działu ma dopiero w eks-premjera uderzyć w postaci sprawozdania i wniosków komisji za parę tygodni, aż oto w niedzielnych piśmach warszawskich ukazał się sążnisty „list otwarty“ p. Władysława Grabskiego do marszałka Rataja.

Były premier i minister skarbu broni siebie — ma do tego prawo — jest w stanie, który nauka prawa określa stanem „obrony koniecznej“, ma słuszność jeżeli ze swego prawa osobistej obrony czyni użytek.

Pan Władysław Grabski poprowadził obronę swoją dwiema drogami — postawił

...dwie tezy...

1) — dowodzi, że czynił wszystko tylko na podstawie wyraźnie go do tych czynności upoważniającej uchwały komisji sejmowej i plenum sejmu, a jednocześnie

2) — twierdzi, że czterej najwybitniejsi udział w pracach komisji biorący posłowie, których nazwiska podaliśmy na wstępie, nie mają prawa go oskarżać, bo ja jego wrogami osobistymi z tytułu pozbawienia ich prezeń intratnych posad (pp. Michalski i Byrka), bądź też sami załatwiają nieuczciwe interesy (pp. Rosmarin i Wyrzykowski).

Nie będziemy na tym miejscu wchodzić w meritum zarzutów b. premjera — pozostawiamy to samym zaatakowanym posłom. Stwierdzić jednak należy, że dwu pierwszych niema w Warszawie, zapowiedzieli jednak sprostowanie zarzutów p. Grabskiego — dwaj ostatni zaś już opublikowali oświadczenia, z których niezbitnie wynika, że eks-premier

świadomie z prawdą się miła

I gwoli wybielenia siebie w sposób niepomierne mało mający wspólnego z tem, co Anglik nazywa „fairness“, atakuje ludzi uczciwych.

Chodzi nam zupełnie o co innego.

Nie wiemy jak daleko zaszły prace komisji sejmowej, badającej kulisy wydzierżawienia monopolu zapałczanego konsorcjum szwedzkiemu w pełnej tajemnicy — sprawozdawca parlamentarny — to jednak człowiek, którego lwia część pracy polega na... robleniu sobie notatek — przychodzi czasem chwila, kiedy z notatek tych uczynić należy użytek w interesie tych, którym prasa służy,

w interesie społeczeństwa,

które, jak w danym wypadku, mogło na prawdę, po przeczytaniu listu pana Grabskiego, nabrać wrażenia, że jest on — jak baranek —

najlewniejszą istotą pod słońcem... i corychlej wobec tego trzeba go znów do służby państwowej powołać...

Z tych tedy notowanych wspomnień trzeba dla obalenia pierwszej tezy eks-premjera zrobić użytek.

I. M. C. w Polsce.

W lipcu roku pańskiego 1923 istniało w Polsce 17 fabryk zapałek.

10 wielkich — produkujących 92 procent wszystkich konsumowanych w kraju i wywożonych zapałek, oraz 7 mniejszych — dopełniających nieznaczne 8 procent.

Późną jesienią tegoż roku — bodaj że największa ze wszystkich — fabryka

„Silesia“

w Czechowicach na Śląsku zakupiona została przez wielki koncern szwedzko-amerykański —

I. M. C. (International Match Corporation).

a skutki tej transakcji dla pozostałych 16-tu fabryk nie dały długo na siebie czekać.

„Silesia“ zaczęła obniżać cenę zapałek — stara taktyka zasobnych w kapitały przedsiębiorstw — „Silesia“ sprzedawała zapałki swe nawet ze stratą, ale sownie I. M. C. miała to sobie wkrótce wynagrodzić. Produkcja pozostałych fabryk malała — konkurencja z potężnym trustem stawała się niemożliwą i oto pierwszy znany potentat przemysłowo-leśny, Cyryński, a potem inni zgłaszali się do I. M. C. z propozycją kupna swych, chylących się ku upadkowi fabryk. Cyryński sprzedał swą fabrykę warszawską „Płomyk“, Niemrowski (następca Łapszyna) sprzedał z olbrzymimi stratami fabrykę w Częstochowie, sprzedał Halpern fabrykę w Pińsku — „Progress - Wulkan“ itp.

Nie wszystkim jednak sprzedającym płacono za ich fabryki gotówką. Zaproponowano im wzamian za gotówkę — akcje... i to...

...akcje nowego przedsiębiorstwa...

założonego od hoc w... Ameryce, gdzie założyć spółkę jest niezmiernie łatwo, pod firmą:

Polish - American Products Corporation.

Za każde 100 dolarów ceny sprzedaży pobici przez konkurencję fabrykanci otrzymali świeżutkie, prosto z pod drukarskiej maszyny 100-dolarowe akcje nowego towarzystwa.

Owych jednak 7 małych fabryczek nie kupiono!!

W ten sposób I. M. C. w ciągu pierwszej połowy roku 1924 r. była już właścicielem faktycznym niemal wszystkich polskich fabryk zapałek i stała się w ten sposób dyktatorem w „Związku polskich właścicieli fabryk zapałek“.

Monopol i p. Torsten Krueger.

W tym też czasie mniej-więcej zjawiał się w Warszawie i zamieszkał w hotelu Bristol — pan Torsten Krueger ze Sztokholmu, pełnomocnik International Match Corporation.

Pan Władysław Grabski — od tej to chwili zaczyna się jego rola — udzielił panu Kruegerowi kilku posłuchań i jak wkrótce potem mieli sposobność zanotować sprawozdawcy polityczni — zaczęto w łonie rządu i na terenie sejmowym

mówić o monopolu zapałczanym i o wydzierżawieniu go spółce jakiejś, specjalnie w tym celu utworzonej, w której jednak I. M. C. grać będzie rolę decydującą.

Ze źródeł urzędowych karmiono wówczas sprawozdawców politycznych jednocześnie wiadomościami o fatalnym położeniu przemysłu zapałczanego w Polsce i o świetnych dlań widokach rozwoju pod auspicjami wszechmocnego I. M. C.

Co więcej!! — I. M. C. obiecała dać rządowi 30 milionów złotych (6 milionów dolarów) pożyczki z chwilą otrzymania arendy monopolu. Horoskopy zdawały się być świetne — pojawiły się tu i ówdzie zachęcające rząd do tego kroku artykuły... „mein Liebchen — was willst du noch mehr!..“

Wypadki zaczęły następować w tem pie przyśpieszonym — dnia 7 września 1924 r. w oficjalnym liście (po niemiecku pisanym) p. Torsten Krueger w imieniu I. M. C. zaproponował premierowi Grabskiemu, powołując się na poprzednie rozmowy w czasie audjencji, wydzierżawienie monopolu, załączając jednocześnie szkic umowy, która miałyby być przy tej transakcji zawartą.

Pismo p. Kruegera wraz z załącznikiem — projektem umowy — wpłynęło do ministerstwa skarbu i znów dzień nikarże otrzymali wiadomość: „do ministerstwa skarbu wpłynęła opcja trustu szwedzko - amerykańskiego na wydzierżawienie monopolu zapałczanego i jest obecnie poddawana gruntownym rozważaniom czynników rządowych...“

Ostrzeżenia szwagra.

Rozważanie — rozważaniem, a sprawozdawca polityczny nie siedzi przecież cały dzień w sejmie. W pogoni za źródłową „wiadomością“ musi choć kilku referentów ministerjalnych wynudzić telegraficznie, a kilku odwiedzić osobiście.

O różnych rzeczach dowiedzieć się można w czasie takich wędrowek, rzeczach, o których pisać może nie zawsze wolno natychmiast... I tu właśnie na plan pierwszy wysuwa się ów skromny i w jakąś kleszeń lekceważąco wetknięty

notes dziennikarski...

Przychodzi czas, kiedy po majowych salwach karabinowych na ulicach Warszawy — można do notesu zajrzeć!!!

Opcję p. Kruegera badano w ministerstwie skarbu — przesłano jednak również w odpisie do ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o opinie. W ministerstwie skarbu wszystko działo się wola pana Władysława Grabskiego, stąd nie podniesiono zarzutów wobec propozycji I. M. C. — jednak ministerstwo przemysłu i handlu przejrzało szkic kruegerowski dokładnie i mimo, że szefem tego urzędu był nadewszystko p. Grabskiemu oddany

szwagier jego p. minister Kiedroni — poszło pomiędzy 2 a 5 listopada 1924 r. do ministra skarbu pismo z poważną i rzeczową krytyką projektu.

Na trzech stronach maszynopisu stwierdzało ministerstwo przemysłu i handlu przedewszystkiem: że „nadesłany projekt w sprawie wydzierżawienia monopolu zapałczanego obejmuje tak wiele zagadnień, z drugiej zaś strony wymaga tak wiele wyjaśnień i

WYWOŁUJE TAK WIELE ZAOSTRZEŃ,

że uwagi poniższe nie wyczerpują całości krytyki projektu“.

Mimo to zastrzeżenie, uwagi krytyczne ministerstwa przemysłu i handlu, nie-

W poszukiwaniu króla

gen. Raszewski pojechał do Lwowa.

Lwów, 15 września.

Z okazji pobytu we Lwowie gen. Raszewskiego odbyło się wczoraj zebranie sympatyków monarchistycznego ruchu, na którym omawiano sprawy organizacyjne i programowe.

Wojska kantoniekie posuwają się w głąb Chin.

Londyn, 15 września.

Agencja Telegraficzna „Express“.

Wojska kantoniekie wtargnęły w głąb Jang-tse-Kiang nie napotykając prawie na żaden opór ze strony wojsk Sun-Czuan-Fange. Prasa chińska podaje okropne opisy zająć, które miały miejsce podczas bombardowania przez okręty angielskie Wahnsine. Podobno armaty angielskie zburzyły przeszło jeden tysiąc domów, przyczem utraciło życie i zostało rannych kilka tysięcy osób

■

Londyn, 15 września.

Agencja Wschodnia.

Na stanowisko posła angielskiego w Pekinie mianowany został Niles Landson szef wydziału środkowo - europejskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Niles Landson zastępuje Ronalda Mackley'a, który był dotychczasowym posłem angielskim w Pekinie od roku 1922

Pangalos studjuje w więzieniu filozofję.

Ateń, 15 września.

Współpracownik jednego z dzienników ateńskich miał sposobność rozmawiania z b. dyktatorem Pangalosem w więzieniu na Kreckle.

Pangalos oświadczył, że jedynie Kondylis może utrzymać w kraju porządek. Upadek Kondylisa doprowadziłby do anarchii i wojny domowej.

Pangalos spędza czas w więzieniu na studjowaniu dzieł historycznych i filozoficznych i na opracowywaniu swego pamiętnika.

Francja płaci długi wojenne.

Londyn, 15 września.

Rząd włoski wpłacił w dniu dzisiejszym rządowi angielskiemu sumę 2-ch milionów funtów szterlingów. Będąca drugą ratą w myśl układu angielsko - włoskiego w sprawie długów wojennych, zawartego w dniu 27 stycznia r. b.

wyczerpujące całokształtu kwestii — jak samo ministerstwo przyznaje — były dla szklcu p. Kruegera dyskwalifikującym go wogóle!!!

Zwracały uwagę, że interesy skarbu nie są zupełnie gwarantowane, że trzeba opracować nową umowę, lnna, przy udziale fachowców

(np. jak pisano w dokumencie, o którym mowa z Banku Gospodarstwa Krajowego), że ceny za zapałki na rynku krajowym nie bronią interesów konsumentów, że nie można zgodzić się na przepis projektu, twierdzący, że spory pomiędzy spółką a skarbem polskim rozstrzyga „międzynarodowy sąd rozjemczy“, a należy w to miejsce wstawić sło wa: „sąd okręgowy w Warszawie“, bo przecież spółka działa na terenie Rzplitej Polski itd. itd.

Pan Władysław Grabski jednak w ministerstwie skarbu, a p. Torsten Krueger w zacisznym apartamencie Bristolu — działali dalej...

(C. d. n.)

WLAD. BEST.



TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek, jutro, piątek, w sobotę i w niedzielę świeżo wystawiona barwna, efektowna krotkoczasowa filmowa M. Lengyela „Bitwa pod Waterloo” z Janiną Morską, Michałem Zniczem, Grolickim, Janowskim i Krotkiem w rolach głównych.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 m. 30 p. o. c. n. popularnych po raz przedostatni przed zejściem z afisza „Wicek i Wacek”. Bilety od dziś w kasie zamawiać.

W pełnych próbach codziennych pod kierunkiem reżyserskim Mieczysława Szpakiewicza dramat w 9 aktach Stefana Zeromskiego „Róża” oraz pod kierunkiem reżysera Władysława Ryszkowskiego 3-aktowa komedia amerykańska Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek i jutro w piątek wieczorem ostatnie przedstawienie historycznej tragedji Glińskiego „Dwie moce.”

DZISIEJSZY ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY - DLUGOSZOWSKIEGO

Dziś, t. j. w czwartek dn. 16 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt redaktor Tadeusz Wieniawa-Długoszowski na temat „Kościół w tułaczach”.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji i biuro „Promień”, Piotrkowska 81 w cenie od 30 gr. do zł. 1.50.

Ofiara.

P. J. Komorowski dla bezrobotnych prac. umysłowych zł. 6.—

O jaź pięknej kobiety —
LIL DAGOWER
walczy CONRAD VEIDT
z CONRADEM VEIDTEM
w filmie
Bracia Schellenberg
podług powieści Kellermanna

Łabędzi śpiew Rudolfa Valentino.

„Kochankowie bogów umierają młodo”.

Rudolf Valentino, wybraniec losu otoczony podziwem tłumu, bożyszczą niewiast, przed śmiercią zdał się stworzyć film, który przejdzie do historii kinematografii, jako kamień węgielny nowej ery filmowej podobnie, jak niegdyś „zbliznienie”, wykonane przez Griffitha zapoczątkowało nową szkołę techniki reżyserskiej.

„Kochanek bogów”, ulubieniec kobiet zgasł wtedy, gdy stworzył największe swe arcydzieło, gdy wyśpiewał całą poezję swej gry, gdy pokazał światu jak powinien grać artysta swą rolę w filmie.

Wszyscy będą wkrótce podziwiać tę, obecnie już zagrobową, łabędzią pieśń Valentina. „Czarny Orzeł” ukaże się wkrótce na ekranie.

Valentino kreuje w tym filmie trzy role: porucznika gwardji, nauczyciela języka francuskiego i wreszcie zakonspirowanego zbrojca. Wszystkie trzy role, odtworzone z niesłychanym artystycznym, wzruszającym widza do głębi swą szczerością i przekonującą naturalnością.

Nie dziw. Reżyser tego filmu, Clarence Brown, opowiada, że Valentino tak przejął swą rolę w tym filmie że gdy nakręcane sceny śmierci jego ojca, podczas której Valentino wpada do pokoju i jest w stanie wykrztusić jedno tylko słowo „ojciec”, Valentino rozplakał się rzeczywiście.

Scena ta wywołała tak wielkie wrażenie na otaczających, że operator, który dawno już skończył nakręcać tę scenę, stał w bezruchu, a wszyscy artyści leżeli dotąd u łóżka zmarłego i szlochał naprawdę.

Po pierwszych swych filmach, w których Valentino grał rolę pięknych amantów tylko dla tłumów, chcąc im się pokazać z najbardziej irapującej i ponętnej strony, zaczął Valentino pracować nad pogłębieniem psychologicznym i artystycznym odtwarzanych postaci.

Ten zwrot już zauważyliśmy w filmie „Książę krwi”, a jeszcze bardziej w „Tym, za którym szaleją kobiety” gdzie Valentino nie dbał o wygląd swej powierzchowności, a w scenach dramatycznych, odegranych po mistrzowsku, był wprost brzydki.

Na pierwszym miejscu postawił sztukę, a dopiero na drugim zadowolenie tłumów. W ostatnim filmie zespółił te dwa wymagania, stawiane artyście od publiczności. W filmie „Czarny Orzeł” Valentino jest piękny dla tych, którzy tylko chcą się napawać jego pięknosciami i jest genjuszem dla tych, którzy chcą widzieć w artyście płomień boskiego daru.

Valentino zmarł u szczytu swej sławy. Nie zagna tych przykrych rozczarowań, które czekają każdego artystę, gdy po latach sławy przychodzą lata upokorzeń, spowodowane zanikiem fotogeniczności, przychodzi wyczerpanie talentu artysty.

Tak musiał się wycofać z filmu Gunnar Tolnaes, tak przeminęła sława Asty Nilsen, taki sam los czeka tych wszystkich, którzy zbyt długo będą się kusili o poklask tłumów.

Valentino nie zagna tego. „Kochankowie bogów umierają młodo”, mówi przysłowie, a my od siebie dodamy „wybrani umierają u szczytu swej sławy”.

Szczytem sztuki filmowej są role
Braci Schellenberg
odtworzone przez aktora o dwóch
duszach
KONRADA VEIDTA.

„REDUTA” **POTOP** monumentalny dramat niewidzianych dotąd wrażeń i okropności
„ROZPĘTANYCH ŻYWIŁÓW”
w rolach głównych: Georg O'Brien, Florence Gilbert, Jeanette Geynor.

sohnowi wyczerpały się oszczędności całego życia i nie miał gotówki na wykończenie ostatnich scen. A tu główny bohater Michał Michajłow, sam Napoleon urządził strejk z powodu niewypłacenia mu 100 dolarów i wysuwa nieczelne żądanie, by piękna Militta, dla której Jacobsohn, prócz głowy i serca stracił cały swój majątek, została jego kochanką...

Gdy prawda wychodzi na wierzch okazuje się, że Jacobsohn jest pospółnym kuźnikiem, bez legendarnych milionów dolarów, wykonawcy filmu irgremlo zmykają z pola bitwy pod Waterloo... Wtedy Jacobsohn zdobywa się na krok heroiczny: wkłada mundur na poleoński i sam odtwarza rolę wielkiego cesarza.

Należało jeszcze film sprzedać. Jest to może trudniej, niż go wykonać. — W szeregu kapitalnych scen, okazuje się, iż Jacobsohn nie jest wcale taki głupi, jak to można było sądzić z dotychczasowej jego „działalności” na polu kinematografii. Udało mu się bowiem sprzedać „Napoleona” swemu przyjacielowi Redowi za cenę wprost fantastyczną, bo 50.000 dolarów... „Napoleon” pójdzie nie jako dramat, lecz farsa, ze względu na ostatnie sceny, wykonane przez Jacobsohna, a bitwa pod Waterloo nie będzie przegrana, lecz wygrana. Ale takie szczegóły nikogo w Ameryce nie obchodzą. Business is business.

Sztuka jest właściwie szkicem groteski. Daje przeto aktorom wiele pola do pisu. Autor zlekka tylko podrysował kontury głównych postaci, pozostawia-

jąc retusz wykonawcom. Lengyel mistrz nad mistrze teatralne, świetny znawca sceny, chciał przez to ułatwić nadanie piętna lokalnego „Napoleona” zależnie od kraju, w którym jest wystawiony. Te intencje autora wyczuł p. Michał Znicz, który w ramę roli za tytułowaną „James Jacobsohn”, wiał treść najbardziej przemawiającą do widza polskiego. Stworzył typ, który chociaż miał stempel New York via Budapeszt, przypominał dobrze nam znane postaci zahukanych wujaszków amerykańskich, rodem z małych polskich miasteczek prowincjonalnych. I dlatego właśnie publiczność odczuwała bezpośrednio komizmu, bijącego z kreacji stworzonej przez p. Znicza.

Rola Jacobsohna jest wdzięczna, ale i trudna. Stoi na pograniczu groteski i komedji i kusł wprost wykonawcę o szarżę. P. Znicz wyszedł zwycięsko ze wszystkich trudności. Jego komizm jest najszlachetniejszego gatunku. Przypomina nieco Harolda Lloyd'a i Baster Keatona. Spokój, kamienny spokój, jest reakcją p. Znicza na wszystkie perypetje, które przechodził w roli Jacobsohna. Ale spokój o takiej naturalnej sile komicznej, iż wywołuje huragany serdecznego śmiechu widzów...

Z pozostałej obsady męskiej niewszyskie role były szczęśliwie obsadzone

P. Krotke nieswoje czuł się, jako Romberger, nie mając zupełnie warunków do odegrania bohatera, mówiącego żargonem nalewkowskim. Do tych ról trzeba się urodzić. Środkami sztucznymi komizmu z nich wydobyć nie moż-

Co usłyszymy przez radio dziś, w czwartek, d. 16-go września.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

(fala 480 m.).

15.00 — Komunikat gospodarczy.

17.00 — Odczyt z działu „Rolnictwo”.

17.30 — Jazz-band.

18.30 — Odczyt p. t. „Lotnictwo sprzymie-

rzeńcem wojny czy pokoju?”, wygl. p. Władysław Żukowski.

19.00 — Odczyt p. t. „Spis ludności”, wygl. p. Julian Suski.

19.25 — Komunikat rolniczy.

19.40 — „Rozmaitości”.

20.30 — Koncert kameralny.

Wieczór muzyki Skandynawskiej, w wyk.

ork. Filh. Warsz. oraz p. Marij Mokrzyckiej.

CZEŚĆ I.

1. Cade — uw. „Odgłosy Ossiano”, wyk. orkiestra.

2. a) Ertcki Malartin — Powrót. b) Ertcki Malartin — Mademoiselle Rococo, odśpiewa p. Marij Mokrzycka.

3. Svendsen — Rapsodia Norwęgiska, wyk. orkiestra.

CZEŚĆ II.

4. Sibelius — suita „Król Christian II-gi” wyk. orkiestra.

5. a) Grieg — Sen, b) Grieg — Łabędź, odśp. p. Marij Mokrzycka.

6. a) Jaernefeld — Kolysanka, b) Preludjum c) Halrosen — Marsz Bojarów — wyk. orkiestra

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH

PARYŻ, fala 1.750 m. 12.30, 16.45, 20.30 —

Koncerty.

RZYM, fala 425 m. 21.25 — Koncert wokół no-muzyczny.

WIENIĘ, fala 531 m. 20.00 — Koncert orkiestry symfonicznej.

PRAGA, fala 594 m. 20.00 — Koncert.

A JEDNAK ZNALAZŁA SIĘ JEDNA

której nie podoba się typ MĘŻCZYŹNY

w rodzaju

Rudolfa Valentino

JEST NIĄ **SANDY**

bohaterka najnow-

szej premjery **„REDUTY”**

w obrazie p. t.

Dziesięcioro Przykazań o Miłości

W fotelu i za kulisami.

Bitwa pod Waterloo.

Komedja w 3-ch akt. Melchiora Lengyela.

Dobra satyra na kino, a raczej na ten świat geszefciarski, który w pacht wzięt „Dziesiątą Muze” i uczynił z niej pokorną niewolnicę złotego cielca.

James Jacobsohn z małżonką swą Różą przyjeżdżają do Budapesztu, miasta, z którego przed dwudziestu laty tenże James wraz z przyjacielem swym Maksem wyemigrował do Ameryki.

I oto teraz spotykają się w hallu wielkiego hotelu budapeszteńskiego: Jacobsohn, z zawodu kuźnik, który zaoszczędził sobie 5.000 dolarów i Maks Red, prezes wytwórni „Red-Film”, wielki potentat kinematograficzny, którego dochód roczny wynosi 2 miliony dolarów.

Starzy druhowie witają się tak czule iż zwraca to uwagę Rombergera, dyrektora wytwórni „Świat”, a poza tem wielkiego aferzysty kinowego i pięknej Militty Marco, pragnącej nagwałt zostać konkurentką Mary Pickford.

Budapeszteński aferzysta i jego protegowana, sądząc, iż Jacobsohn jest również conajmniej Fordem kinematografii, wciągają go do zbankrutowanej wytwórni „Świat” i wyludniają odeń 4.600 dolarów na sfinansowanie filmu „Napoleon pod Waterloo”.

I teraz zaczynają się dziać rzeczy fantazyjne.

Łatwo było zacząć montaż obrazu trudniej skończyć bez pieniędzy. Jacob-

Bracia Schellenberg podług Kellermana.

Co pisze prasa zagraniczna o tym epokowym filmie?

...oto nazwiska osób, które wykonały to dzieło po mistrzowsku: Lil Dagover i Konrad Veidt w podwójnej roli jako Michał i Wacław Schellenberg. Tam asceta, idealista, a tu popędliwy chciwy, wierzący; postacie obu tych nie podobnych do siebie braci odtworzone są z największą subtelnością, zglębione do ostatnich zakamarków ich duszy i przeżyte z rozumną konsekwencją. Wacław i Michał stoją na scenie naprzeciwko siebie, rozmawiają z sobą, ba, obejmują się... i pozostają mimo to jednak dwiema stojącymi na przeciwnych biegunach istotami. (Fotograf tych obrazów, Karol Hasselman, jest czarodziejem swej sztuki). A obok tego aktora rozdławającego się na dwie cieleśnie żyjące istoty — Lil Dagover jako Estera Raucheisen, mądra, przebiegła i — piękna... I wtedy potęguje się największe wrażenie, jakie wywiera ten film. Jest to walka o ciało tej kobiety, posiadająca niezwykłą siłę wybuchową. Przez wzgląd na tę scenę, która tak jaskrawo, tak zdecydowanie, nago i realistycznie pokazuje walkę dwóch pici w której dwoje artystów wyławowuje całą potęgę swych talentów i przechodzi, samych siebie, przez wzgląd na tę scenę — reszta filmu mogłaby być mierzna, a warto byłoby go zobaczyć... pełne cudowności dzieło...

Murzyn swoje zrobił... Los agenta handlowego jest nie do pozazdroszczenia.

W dniu onegdajszym odbyło się w związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, walne zebranie agentów-pracowników branży kolonialnej i delikatesów.

Referenci wskazali, że firmy kolonialne zostały wprowadzone na rynek dzięki jedynie znacznym wysiłkom ze strony agentów. Przedsiębiorcy się jednak z tem nie liczą i gdy spostrzeżają, że ich artykuły znalazły odbiorców, — bez uprzedzenia redukują agentom wynagrodzenie, a często całkowicie pozbawiają ich zajęcia, powierając podstępnie sprzedaż artykułów osobom trzecim nieraz zupełnie przypadkowym.

W ten sposób agenci-pracownicy na gie zostają pozbawieni owoców swojej wieloletniej uciążliwej pracy, a ponadto pozostają bez środków do życia, gdyż nie otrzymują ani przysługującej im 3-miesięcznej odprawy, ani pomocy państwowej, jako nieubezpieczeni na wypadek bezrobocia wzgl. choroby.

Pozatem podkreślono, że agenci nie korzystają z urlopów, pomimo że urlopy przypadają w okresie martwego sezonu.

Szereg mówców potwierdził, że posady agentów są chwiejne, zaś zarobki nieregularne i wobec tego zebrani uchwalili domagać się stabilizacji posad, zagwarantowania przeciętnych miesięcznych zarobków oraz ubezpieczenia na wypadek choroby i bezrobocia.

Powyższe postulaty uznano za możliwe do przeprowadzenia już z tego względu, że stabilizacja życia gospodarczego poczyniła znaczne postępy.

W konkluzji zebrani stwierdzili, że konsolidacja sekcji postępuje szybko na przód i poruczyli kierownictwu dalsze prowadzenie prac organizacyjnych.

Zofja Lubińska ur. DANIELEWICZ

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu wczorajszym B. P. przeżywszy lat 55. Wyprawdzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś dn. 16 września o godzinie 2-jej po południu z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadomiamy porażona w głębokim smutku MATKA, SYN I RODZINA

Ponury dramat rodzinny.

Brzytwą poderżnęła gardło śpiącemu kochankowi.

Sąd, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał nieszczęśliwą kobietę na półtora roku więzienia.

Ciężka była dola 42-letniej Wiktorji Szulczewskiej, zamieszkałej przy ulicy Fabrycznej 2 w ciasnym pokoiku.

Od kilkunastu lat już żyła z kochankiem Karolem Leszkiewiczem. W pierwszym okresie ich wspólnego pożycia, Leszkiewicz troszczył się o nią i przynosił do domu zarobione pieniądze.

W ostatnich latach zmienił się jednak nie do poznania.

Prowadził hulawczy tryb życia i po wracając nad ranem do domu pijany do utraty przytomności

katował bezbronną kobietę. Nie dawał już pieniędzy na utrzymanie.

Niekiedy, gdy brakło mu pieniędzy na wódkę, wydierał jej nawet ciężką pracę zarobione grosze...

Szulczewską wyczerpała zupełnie ciągła walka o byt oraz codzienne awantury z kochankiem.

Żyjąc w ciągłym zdenerwowaniu, no siła się z myślą targnięcia się na własne życie.

Aż wreszcie pewnego dnia w mieszkanku przy ulicy Fabrycznej rozegrała się tragedia.

Leszkiewicz, jak zwykle, wrócił do domu pijany.

Chwiejąc się na nogach zbliżył się do kochanki i dusząc ją domagał się wydania mu pieniędzy.

Nie miała ani grosza.

Leszkiewicz, przeszukawszy całe mieszkanie, przekonał się, że mówiła prawdę.

Nie mogąc pohamować wściekłości, uderzył ją jakimś tępym przedmiotem.

Nieszczęśliwa kobieta, ugodzona w głowę,

padła na ziemię z okrzykiem bólu.

— Zabiję cię, poczekaj — groził jej. Nie wykonał jednak swego okrutnego zamiaru.

Położył się bowiem na kanapę i po kilku minutach zapadł w kamienny sen. Szulczewska podniosła się z podłogi

Opanowana nienawiścią do tego, który zniszczył jej całe życie, postanowiła zemścić się na nim.

Nie namyślając się ani chwili wyciągnęła z szuflady brzytwę i skradając się na palcach zbliżyła się do niego.

Spała...

Kochanka nachyliła się nad nim i przecięła mu brzytwą gardło.

Gdy usłyszała przeraźliwy krzyk Leszkiewicza, wybiegła szybko z mieszkania, zamykając drzwi na klucz.

Ranny, ociekając krwią, zerwał się z kanapy, wołając pomocy. Ponieważ drzwi były zamknięte, wyłamał je i wy dostawszy się na kurytarz zaalarmował pogotowie.

Przybyły lekarz odwiózł go do szpitala, gdzie znajdował się kilka miesięcy.

Szulczewską nazajutrz aresztowano.

W dniu wczorajszym znalazła się ona na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Karpowicza i Kurczyńskiego.

Oskarżona przed sądem opowiada o dziejach tragicznego pożycia z kochankiem.

— Z mężem moim żyłam 19 lat. Gdy mnie porzucił, zamieszkałam z Leszkiewiczem, z którym żyłam 11 lat. Mam z nim jedenaścioletnią córkę.

— Ostatnio, gdy zaczął pić, katował mnie, bez litości. Prócz tego — cicho wyznaje oskarżona —

zaraził mnie weneryczną chorobą.

Krytycznego dnia podczas awantury uderzył mnie młotkiem. Nie mogłam dłużej znieść tego życia... Postanowiłam się zemścić i skorzystałam z chwili, gdy usnął.

Świadek Leszkiewicz, były jej kochanek, przyznaje, iż był chory wenerycznie. Opowiada on szczegółowo o wypadku, który wydarzył się w mieszkaniu przy ulicy Fabrycznej.

Przed sądem staje również w charakterze świadka 11-letnia dziewczynka, na której nędza wycisnęła specyficzne piętno.

To owoc ich miłości.

Dziewczynka drżącym głosem opowiada o tem, iż

ojciec bił jej mamusię i przychodził pijany do domu.

Prokurator Zabiński w dłuższym przemówieniu domaga się dla oskarżonej łagodnej kary ze względu na osobę kochanki, pijaka i awanturnika, który obchodził się z nią w nieludzki sposób.

Sąd po naradzie skazał ją na rok i 6 miesięcy więzienia.

Bezdomni i eksmitowani

spędzą zimę pod gołym niebem, na mrozie, Dopiero z wiosną przystąpi magistrat do budowy baraku.

Na ostatnim posiedzeniu magistrat rozpatrywał tak palącą obecnie kwestję mieszkaniową w Łodzi, zwłaszcza zaś sprawę pomieszczenia bezdomnych i eksmitowanych.

Wobec nieuregulowania dotychczas sprawy mieszkaniowej i rosnącej wciąż liczby wyroków eksmisyjnych, szczególnie wśród bezrobotnych — magistrat postanowił, kwestję tę załatwić nietylko dorywczo lecz stworzyć stałe pomieszczenie dla pozbawionych dachu.

W tym celu magistrat postanowił wy-

stąpić do rady miejskiej z wnioskiem o wstawienie do budżetu na r. 1927 sumy 100tysięcy złotych na budowę baraku która rozpocząć-by się miała już z wczesną wiosną.

Celem jednak tymczasowego ulokowania bezdomnych magistrat polecił wydziałowi gospodarczemu aby w ciągu 7 dni wyszukał

provizoryczny lokal na pomieszczenie bezdomnych, aż do powzięcia odpowiedniej uchwały przez radę miejską oraz wybudowania wspomnianego baraku.

Wszystko ma swój koniec, skończysz się więc i strejk szewców.

W dniu wczorajszym w sytuacji strejkowej branży obuwiowej nastąpił znaczne odprężenie, gdyż cały szereg firm, między nimi największe, jak Nagler, Weber i in. podpisały wysunięte przez robotników cenniki płac.

Natomiast strejkują nadal robotnicy tych firm, których właściciele nie zgodzili się na nowe warunki płac.

W sprawie tej odbywają się stale pertraktacje między związkami klasowym i polskim w branży obuwiowej z jednej a pracodawcami z drugiej strony, wobec czego jest nadzieja rychłego zlikwidowania zatargu.

Praca kobiet

jest badana przez specjalną inspektorę.

W ostatnich dniach z ramienia głównego inspektora pracy i z upoważnieniem okręgowego inspektora pracy w Łodzi odbywa się rewizja pracy kobiet w fabrykach łódzkich.

Rewizję przeprowadza pani Halina Kraheńska, specjalnie w tym celu wydługowana do Łodzi.

Rewizja pracy nocnej odbywana jest przy asyście policji ze względu na bezpieczeństwo wizytatorki i ułatwienia do stępu do fabryk.

Rezultat wizytacji ujęty zostanie w dłuższy protokół, który będzie przedstawiony ministerstwu pracy.

Historje, jakich mało...

Skarby gen. Pangalosa.

Podczas poszukiwań w willi gen. Pangalosa znaleziono kilkanaście skrzyń z przedmiotami wartości wielu milionów drachm. Śledztwo celem wykrycia, skąd pochodzą skarby, jest w toku.

Dla więźniów.

W Berlinie wychodzi tygodniowy przegląd „Der Leuchtturm”, przeznaczony specjalnie dla więźniów i którego nakład dochodzi do 20.000 egzemplarzy. Miesięczna prenumerata wynosi tylko 10 fenigów, które aresztanci chętnie płacą ze swoich zarobków więziennych, utrzymując w ten sposób kontakt umysłowy z codziennym życiem zewnętrznym. Choćby i niezdolni do pracy więźniowie otrzymują tygodnik bezpłatnie.

Walka w morzu.

Inżynier Bergen z Sydney wynalazł aparat, godny fantastycznych pomysłów Jules Verne'a. Jest to mianowicie wielki dzwon metalowy, umocniony żelazem i zanurzony w morzu do 100-tu metrów głębokości. W aparacie tym istnieje specjalne urządzenie elektryczne, przeznaczone do uśmiercania olbrzymiej wielkości ośmiornic żyjących na dnie oceanu. Przy pomocy odpowiednio skonstruowanych cęgieł metalowych nie rek chwycić może te potwory i zabijać prądem elektrycznym. Nie jest to bynajmniej nieprodukcyjny sport, lecz zyskowne zajęcie, ośmiornice bowiem mają skórę bardzo wysokiej wartości. Pan Bergen dokonał już prób ze swoim aparatem w okolicach Tahiti, obecnie zaś zamierza produkować ten wynalazek na francuskim wybrzeżu Atlantyku.

Oni też.

„Paris Soir” podaje wiadomość, którą można byłoby poczytywać za „kaczkę” satyryczną, gdyby nie poważny ton pisma, wykluczający szerzenie humbugów nawet w czasie letnich ogórków.

„La Surete”, słynna w całym świecie śledcza służba bezpieczeństwa, oddział prelektury paryskiej, ubezpieczyła się w jednym z większych towarzystw asykuracyjnych od... kradzieży.

Stulecie Chodowieckiego.

Muzeum miejskie w Kobergu urządza zbiorową wystawę dzieł znakomitego artysty Daniela Chodowieckiego z okazji setnej rocznicy jego urodzin (26 października 1826 r.). W Kobergu znajduje się przeszło 200 oryginalnych rysunków i 4000 sztućków znakomitego gdańszczyzny polskiego,

O jaź pięknej kobiety — LIL DAGOWER walczy KONRAD VEIDT z CONRADEM VEIDTEM w filmie Bracia Schellenberg podług powieści Kellermana

Wiadomości o czasie.

WRZE 24	Dzisiaj Karnała P. M. Lut.: S. dz. Lamberta
16	Wschód słońca 5.06
CZWARTEK	Wschód księżyca 12.36
	Wschód słońca 9.24
	Długość dnia 12.48
	Ubiór dnia 3.56

Wciąż drożeje.

We wrześniu wskaźnik będzie wyższy.

W pierwszej połowie września ujął się wzrost cen całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby. W pierwszym rzędzie zwykła cen objęła węgiel (przeszło 10 proc), warzywa (kartofle, marchew i buraki), chleb i mięko (dość znaczny wzrost w porównaniu z ub. mies.). Wzrosły również ceny mięsa (wieprzowina i wędliny).

Na rynku nabiałowym utrzymała się tendencja stała.

Gdyby więc ten poziom cen utrzymał się przez drugą połowę września — wskaźnik drożyzniany kosztów utrzymania w porównaniu z mies. sierpniem wykaże poważną zwyżkę.

Węgiel już jest!

Transporty nadchodzą regularnie.

Stosownie do zapowiedzi przedstawicieli rządu na sobotniej konferencji z dniem wczorajszym zaczęły do Łodzi nadchodzić w większej ilości transporty węgla dla przemysłu. Skargi przemysłowców na niedostateczne zaopatrzenia fabryk łódzkich narazie ustały i niema już obecnie podstaw do obaw na tle możliwości ograniczenia produkcji jakie istniały jeszcze w ubiegłym tygodniu. (e)

Studenci, baczność!

Nowe przepisy o szkołach akademickich.

Ostatnimi dniami weszły w życie nowe przepisy w sprawie szkół akademickich, wprowadzające nowy tryb egzaminów na uniwersytetach.

W myśl nowych postanowień, studenci wszystkich wydziałów, prócz filozoficznych (matematyczno - przyrodniczych, humanistycznych), którzy rozpoczęli studia przed dniem 15 września 1920 r., jak również ci, którzy rozpoczęli studia po tym terminie, odbywali je według dawnych przepisów — mogą składać egzaminy końcowe według przepisów dawnych, lecz tylko do 31 grudnia 1928 r., przyczem do tego czasu nie obowiązują ich przepisy w sprawie doktoratu.

Studenci, którzy rozpoczęli studia na wydziałach filozoficznych (matematyczno - przyrodniczych i humanistycznych) w roku akademickim 1925-26 i wcześniej mogą składać końcowe egzaminy według dawnych przepisów do dnia 30-go czerwca 1932 r., przyczem również do tego czasu nie obowiązują ich nowe przepisy w sprawie doktoratu.

Studenci wydziałów prawnych uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie którzy uzyskali wzgl. uzyskają niższy stopień naukowy do 1927 r. włącznie, mogą także ubiegać się o wyższy stopień naukowy (doktorat) wedle dawnych przepisów, lecz tylko do 31 grudnia 1928 roku. (p)

Samobójstwo policjanta

Przyczyna rozpaczliwego czynu nieustalona

Wczoraj o godzinie 6-jej po poł. w domu przy ul. Targowej nr. 19 pozbawił się życia 30-letni policjant VIII-go komisariatu Stanisław Pagowski.

O godzinie 6-jej Pagowski wyszedł na podwórze i strzelił sobie z rewolwru prosto w usta, przesywając szyję na wyłot.

Przybyły lekarz pogotowia skonał zgon.

Przyczyna samobójstwa nieustalona. Zwłoki zabezpieczono aż do przyścia władz sądowo-śledczych.

Uwaga, panowie radni!

Niech sprawa elektrowni będzie dla was przestrogą. Mamy nadzieję, iż nie popełnicie powtórnie takiego błędu.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej z ław opozycji padnie znów pod adresem p. prezydenta miasta zapytanie na które przed ferjami p. Cynarski nie chciał, czy też nie mógł, odpowiedzieć.

A mianowicie, powtórzono zostanie zapytanie r. Bialera, czy i jakie interesa prowadzi obecnie magistrat z b. ławnikiem Bednarczykiem.

Przypominamy sobie wszyscy, iż za interpelacje w tej sprawie r. Bialer dość poważnie odpokutował, gdyż został pewnego wieczoru napadnięty przez p. Bednarczyka w przedsioku kino - teatru „Luna“ i

dotkliwie pobity łaską.

Epilog tego incydentu rozegra się nie bawem w sądzie.

W związku z interesami p. Bednarczyka w magistracie należy przypomnieć, że jest on prawnym spółnikiem przedsiębiorstwa kamieniarsko - brukarskiego pod firmą Miller i S-ka, które cieszy się specjalnym przywilejem w wydziale budownictwa i w sprawach której p. Bednarczyk stale przesładuje w magistracie.

Otóż w swoim czasie „Republika“ w

artykule p. t. „Misterja w wydziale budownictwa“ podkreśliła, iż niektóre przedsiębiorstwa nie wywiązują się należycie ze swego zadania i że bruki przez nie wykonane pozostawiają wiele do życzenia.

Sprawę tę w następstwie podniósł radny Kuk, członek delegacji wydziału budownictwa, w wyniku czego została wyłoniona specjalna komisja dla zbadania bruków, która skonstatowała, iż największa ilość zabrukowanych i złych bortnic była dostarczona przez firmę Miller i S-ka.

Jest to dostatecznym powodem, by wydział budownictwa

przestał faworyzować pewne firmy oraz by magistrat wyraźnie oświadczył co łączy go w dalszym ciągu z p. Bednarczykiem.

Na dzisiejszym posiedzeniu sprawa ta musi być wyświetlona i nie wątpliwy, że p. prezydent Cynarski raz wreszcie otwarcie poinformuje o niej opinię publiczną.

Powyższa kwestja nie jest jednak jedyną, która domaga się szybkiego załatwienia.

Na drugim planie figuruje rzecz du-

żej wagi, a mianowicie sprawa odkupu przez miasto kolejek dojazdowych.

Obecnie jest po temu najwyższa pora, na tem więc tle może wywiązać się w iadzie zacięła walka.

Mamy bowiem wiele powodów do tego by przypuszczać, że magistrat będzie chciał tę sprawę załatwić

tak, jak załatwił sprawę elektrowni. Rzecz możliwa o ile się weźmie pod uwagę, że decydują o tem ludzie zupełnie niefachowi.

Tego jednak zaprzeczają nie wolno!

Elektrownia będzie już na długi czas smutnym świadectwem dla naszej rady. Oby sprawa kolejek nie została drugim podobnym świadectwem.

O ile magistrat może sobie pozwolić na budowę kanalizacji, tembardziej winien pomyśleć o tak ważnej sprawie, jaką jest niewątpliwie odkup kolejek.

Bądźcie tym razem ostrożni, panowie radni!

Nie pozwólcie się zasugerować podobnie jak pierwszym razem. I nie przepaszczajcie najistotniejszych interesów naszego miasta.

Sum.

Głodówka więźniów politycznych

w więzieniu śledczym przy ul. Gdańskiej.

Wysunęli oni szereg żądań, uwzględnienie których zależy od ministerstwa.

W dniu wczorajszym rano więźniowie polityczni w więzieniu przy ulicy Gdańskiej rozpoczęli głodówkę, składając na ręce naczelnika więzienia p. Bargla żądanie następującej treści:

- 1) więźniowie domagają się zdjęcia koszy z okien wychodzących na podwórze,
- 2) widzenia przez stół wysokości i szerokości nie więcej niż 8 cm., siedzenia a nie stania podczas widzenia, które ma trwać 30 minut,
- 3) wysyłania ciężko chorych do szpitali miejskich na koszt państwa,
- 4) poprawy wiktów więziennych,
- 5) zniesienie obowiązku stawiania dwójkami podczas zmiany o godz. 14-jej i apelu o godz. 19-jej,
- 6) szpitalnego wiktów dla chorych zatrzymanych w więzieniu,
- 7) minimum kubatury do 10 mx 3 na osobę,
- 8) wspólnego spaceru wszystkich mężczyzn,
- 9) dopuszczenia wszystkich legalnych pism,
- 10) przyspieszenia spraw i śledztw,
- 11) szybszego prowadzenia do lekarzy na wolność na koszt własny,
- 12) przyspieszenia kursowania

listów i pocztówek, 13) wytoczenia śledztwa policjantom winnym pobicia Przesuskiego w dniu 6 bm., 14) przepuszczenia do więzienia książek, 15) naprawę łaźni i 16) wentylację ustępu.

O żądaniach tych p. naczelnik Bargel natychmiast zawiadomił prokuratora przy sądzie okręgowym p. Szmida który o głodówce zawiadomił telefonicznie ministra sprawiedliwości — Makowskiego.

Po otrzymaniu tej informacji zwrócił się do prokuratora p. Szmida który wyjaśnił nam, że niektóre postulaty więźniów politycznych, jak np. co do naprawy łaźni i wentylacji ustępów są już przeprowadzane oddawna, ja również przyznano więźniom 30 minut na widzenie.

Co do pozostałych żądań, to wypełnienie ich przekracza kompetencje p. prokuratora, gdyż nie wchodzi w zakres regulaminu, który zmienić może jedynie ministerstwo.

Walka o magistracką zupełność

staje się coraz bardziej zacięłą i.. beznadziejną.

W dniu wczorajszym odbyła się w wydziale opieki społecznej magistratu specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich związków pracowników umysłowych.

Na konferencji tej omawiano sprawę przeprowadzenia specjalnej kontroli osób, pobierających bezpłatnie obiady.

Konferencja ta zwołana została z inicjatywy wicewojew. Ossolińskiego. Przedstawiciele związków przeciwstawiają się nadal w dalszym ciągu kategorycznie zmniejszeniu liczby obiadów, domagając się, aby po przeprowadzeniu kontroli na miejsce pozbawionych obiadów — inni pracownicy umysłowi mogli z tej liczby korzystać.

Wicewojew. Ossoliński oświadczył natomiast, iż po pozbawieniu pewnej liczby bezrobotnych pracowników umysłowych obiadów na skutek przeprowadzenia kontroli — liczba obiadów o taką właśnie ilość będzie musiała być zmniejszona.

Również co do opłat za obiady nie zostało osiągnięte porozumienie, ponieważ wicewojew. Ossoliński zaznaczył,

iż pewna część pracowników umysłowych jest w stanie za obiady pewną ustaloną zgóry opłatę wnosić.

Przedstawiciele związków proponowali, aby żadnych stawek dla tej kategorii nie ustalać, pozostawiając samym pracownikom do uznania sumę, jaką za obiady będą płacili.

Wobec silnych rozbieżności sprawa ta będzie przedmiotem specjalnych narad w związkach.

Również i magistrat na odbytym wczoraj posiedzeniu zajął się sprawą obiadów dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Głównym punktem obrad nad tymi zagadnieniami była kwestja uzyskania wydatniejszych kredytów na ten cel, co umożliwiłoby niezmnieszenie liczby obiadów. (e)

SZKOŁA TANCA

W LIPIŃSKIEGO ul. Ewangelicka Nr 17
Wykłady podług najnowszej metody: salkowity kurs w 8 miu lekcjach

Opłaty telefoniczne

zostały podwyższone o 25 proc.

Opłaty abonamentowe za telefony zostały podwyższone na najbliższy kwartał o 25 proc. tak, iż abonament telefoniczny w mieszkaniach, jakie skłoniły dyrekcję PAST do wysunięcia żądań podwyżkowych i przeprowadzenia tej podwyżki — uzyskaliśmy następujące źródłowe informacje.

Wyznaczone w 1924 r. taryfy zostały niezmiennione, jakkolwiek od tego czasu pensje personelu wzrosły o 55 proc.

Z drugiej strony spółka telefoniczna posiada poważne zobowiązania, jaka jest zagraniczna pożyczka obligacyjna którą musi płacić wraz z procentami.

Zwyżka obejmie również i abonamentów handlowych, co do których opłaty zostaną niebawem ustalone.

Jednym z motywów, jakie skłoniły komisję taryfową przy gen. dyrekcji poczt i telegrafów do zatwierdzenia tej podwyżki było i to, że telefony w Polsce są znacznie tańsze od telefonów innych wielkich miast i stolic europejskich gdzie są przecięż znacznie bardziej rozpowszechnione. (e)

Walka z rakiem.

Pierwszy dzień działalności sekcji.

Nowoutworzona sekcja do walki z rakiem już w pierwszym dniu wykazywała nader żywą frekwencję.

Zgłosiło się do badania 10 osób, z tego w 3-ch wypadkach ustalono raka w 2-ch wypadkach kategorycznie stwierdzono nieobecność raka, pozostałe zaś poddano dalszemu specjalnemu badaniu.

Seccja do walki z rakiem mieści się przy ul. Gdańskiej 83, prawa oficyna, I piętro. Godziny przyjęć od 12 do 3-jej porady udzielane są bezpłatnie.

Wybuchowa siła talentu
KONRADA VEIDTA
który wcielił się w dwie przeciwne sobie postacie
znalazła ujście w epokowym filmie

Bracia Schellenberg

podług Kellermanna.

Fichna pod Waterloo...

Przed spuszczonej kurtynej wygłasza p. prezes inauguracyjne exposé. Chciał nas wzruszyć, lecz nas tylko.. rozweselił.

Od prezesa rady miejskiej dra B. Fichny, otrzymaliśmy następujący komunikat.

Red.

Wstępujemy w nowy okres pracy na terenie samorządowym. Sesja obecna zamyka dotychczasowy trzyletni i wstępuje zdaje się już w końcowy okres prac. Czwartym rokiem naszej działalności winien być wedle wszelkich oznak, nadchodzących ze sfer rządowych i sejmowych, jednocześnie ostatnim.

Żyjemy pod znakiem sanacji we wszelkich dziedzinach życia. Obserwujemy wszędzie poważny postęp; potęguje się zmysł organizacyjny; interes państwa, interes społeczeństwa górują we wszystkich poczynaniach.

Rada miejska już złożyła dowody swojej sprawności. I dziś, kiedy wstępuje w ostatni okres budżetowy, z większą energią i jeszcze większym nakładem sił przystąpi do uchwalania budżetu na rok 1927, by w ten sposób

rozpocząć nareszcie (!) prawidłową w mieście gospodarkę.

Coprawda, tym, co tak gorąco modlili się o rozwiązanie rady miejskiej, co to uważali, że

wypadki małowe są jedyną okazją do za instalowania się w gmachu miejskim przy Placu Wolności(?)

— sprawiamy bardzo przykrą niespodziankę.

W jednym z łódzkich pism, szczególnie prowadzącym kampanię za rozwiązaniem łódzkiej rady, ukazał się w dniu 15 czerwca 1926 r. wywiad z prezesem sejmowej komisji administracyjnej, posłem dr. Putkiem. W wywiadzie tym wydrukowano tego rodzaju zdanie:

„Obie te rady (t. j. warszawska i łódzka), będą w najbliższym już czasie rozwiązane, a wybory do nich zostaną dokonane na zasadzie starej ordynacji wyborczej“.

Magistrat łódzki oficjalnie zaprzeczył tym wiadomościom.

Wtedy w pismach oświadczone, że mają większe zaufanie do premiera Bartla i przewodniczącego komisji administracyjnej, niż do sprostowań magistrackich.

Już w dniu 17 czerwca 1926 r. otrzymałem własnoręczne pismo dr. Putka w którym to liście poseł Putek stwierdza, że „nie premier Bartel informował mnie o zamiarze rozwiązania rad miejskich w Łodzi i w Warszawie, lecz informacje te otrzymałem z kół rządowych“.

do załatwienia tej sprawy powołanych“ Jednocześnie poseł Putek zaznacza, „że istnieje tu tendencja, by w wypadku wejścia w życie nowych ustaw samorządowych przeprowadzić we wszystkich gminach miejskich i wiejskich wybory, bez względu na to, kiedy one się odbyły“.

Chodziło mi jeszcze o stwierdzenie co to za „kół rządowe do załatwienia tej sprawy powołane“, boć przecież część naszej prasy nie wierzy oficjalnym sprostowaniom.

Upiera się, że napisano w pismach prawdę. Zwróciłem się do departamentu samorządowego ministerstwa spraw wewnętrznych, w pierwszym rzędzie w tych sprawach zainteresowanego.

Oświadczone mi, że o projekcie przed

wczesnego rozwiązania łódzkiej rady nic im nie wiadomo.

Zwróciłem się więc do pana ministra spraw wewnętrznych. Pan minister oświadczył w dniu 17 lipca 1926 r., że o zamiarze rozwiązania rady miejskiej m. Łodzi

słyszysz poraz pierwszy

i że nie leży w zamiarach ministerstwa spraw wewnętrznych rozwiązywanie rady miejskiej m. Łodzi przed uchwaleniem nowej ustawy.

Wszystkie więc wysoce autoratywne informacje, drukowane na ten temat w pewnej części łódzkiej prasy okazały się nieścisłe.

Rada miejska m. Łodzi musi być rozwiązana. Co do tego niema dwóch zdań

Wiekować nie będziemy i nie chcemy.

Są dwa momenty, które wedle mego zdania zdecydują o sprawie rozwiązania naszej rady:

1. uwzględnienie przez Najwyższy Trybunał Administracyjny skargi na decyzję województwa i ministerstwa spraw wewnętrznych co do unieważnienia w r. 1923 przez komisję wyborczą komunistycznej listy wyborczej nr. 5;

2. uchwalenie przez ciała ustawodawcze nowej ustawy wyborczej i rozpisanie na tej podstawie nowych wyborów

W wypadku pierwszym byłoby to zwycięstwo elementu, wrogiemu dla państwowości, wrogiemu dla miasta i wro-

giego dla polskiej klasy pracującej. W wypadku drugim — prawne unormowanie naszego życia rządowego przez usunięcie elementu tymczasowości, a wprowadzenie elementu stałości.

W oczekiwaniu na te dwa zdarzenia przystępujemy do kontynuowania na terenie miasta pracy samorządowej.

Dr. B. Fichna,
prezes rady miejskiej

Utarł się zwyczaj poprzedzania każdego przedstawienia kabaretowego i zw. „conferencierką“ i przyznać trzeba że dowcipny i utalentowany „przedmówca“ ratuje częstokroć cały program, stanowiąc jego dyskretne ciou.

Z tych prawdopodobnie teatralnych założeń wychodząc, prezes naszej rady miejskiej wziął na siebie niewdzięczną rolę „zagajacza“ i przy spuszczonej jeszcze kurtynej wygłosił, wyśpiewał arję z „Pajaców“:

„Śmieję się, pajazzo,
bo ci płakać nie wolno...“

Rolę tę doskonale rozumiemy, budzi ona zwykle najszczerze nasze współczucie, ale nie godzimy się na to, by zwykła operetka była w ten dramatyczny sposób inaugurowana.

Poco to?

Z rozczulającą łezką w głosie opowiada nam p. prezes, że to już ostatni rok żywota naszej rady miejskiej i że wbrew wszystkiemu, wytrwa ona do końca.

Chciał widocznie nas wzruszyć, ale jako niezupełnie jeszcze wytrawny conferencier — sam się rozplakł, zapomniał o refranle:

„Śmieję się, pajazzo...“

Ta uroczysta postać z tragicznym gestem zapowiadająca... początek wesołego przedstawienia — jest nieco przszarżowana.

Zupełnie, ale to dokładnie — Złucz-Napoleon pod Waterloo.

Tamten robił to z rozpaczą, ten — przez nieporozumienie...

Zaczynajcie już, panowie, zaczynajcie...

EPPUR SI MUOVE.

Warszawski „Kurjer Czerwony“ do nosi:

Rząd wychodząc z założenia, że ludność miast jest już ostatecznie wyczerpana fatalnymi rządami obecnych rad miejskich, postanowił jeszcze w tym roku uwolnić miasta polskie od opieki ramolów i niedołęgów. Minister Młodźanowski ma zamiar na jedno z najbliższych posiedzeń rady ministrów wnieść projekt tymczasowej ustawy, która pozwoliłaby na zasadach ordynacji wyborczej z 1919 r. przeprowadzić jeszcze w tym roku wybory do rad miejskich na terenie b. Kongresówki.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!!!
Wspaniały film amerykański w 10-ciu aktach pełen finezji i uroku

Moja żona i ja

Nowoczesny dramat rodzinny z życia miljarderów amerykańskich! — Imponujący przepych wystawy!
Arcydzieło gry i wystawy!

W rolach głównych:
Irena Rich i Huntly Gordon.

Film wykonany w wielkiej amerykańskiej wytwórni — Warner Brothers.

Początek przedstawień o godz. 4.30. — Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. L. Kantora
Sala mechanicznie wentylowana.

Ostatnia próba pokojowego załatwienia zatargu w instytucjach użyteczności publicznej. Jutro odbędzie się wiec pracowników.

Wczoraj zarządy wszystkich związków pracowników inst. użyt. publ. zwróciły się do wicewojew. Ossolińskiego z pismem, domagając się zwołania na dziś (czwartek) konferencji przedstawicieli tych wszystkich zarządów, które prowadziły w sierpniu akcję strejkową.

W konferencji tej, na której ma być poruszony całokształt niezadowolonych dotąd spraw, weźmie również udział inspektor pracy, p. Wyżykowski.

Pismo związków pracowniczych, utrzymane w tonie stanowczym, jest wynikiem śródowych burzliwych obrad „komisji pięciu“.

Na posiedzeniu tym rozwinęła się dłuższa dyskusja nad wnioskiem p. Kowalskiego co do zaostrożenia akcji i przeniesienia jej na grunt warszawski.

Władze centralne będą w możności

wywrzeć presję na przedstawicieli poszczególnych instytucji, czego władze lokalne w Łodzi uczynić nie potrafiły.

Przedstawiciele pozostałych 2 związków postanowili po dłuższych naradach przyłączyć się do tego wniosku, którego realizacja może za sobą pociągnąć dalekoidące konsekwencje.

Czwartkowa konferencja ma być ostatnią próbą pokojowego zlikwidowania przewlekanych dotychczas konferencji i narad.

Niezależnie jednak od wyników tej konferencji postanowiła komisja pięciu zwołać na jutro walny wiec pracowników wszystkich instytucji, na którym powzięty zostanie cały szereg uchwał i ustalony plan dalszej akcji pracowniczej. (e)

O przeszło 30 procent zmniejszyła się liczba bezrobotnych.

W ciągu ostatniego miesięcznego czasokresu liczba bezrobotnych w przemyśle zmniejszyła się z 264,737 do 244,552 osób, t. zn. o 21,185 osób czyli o 8 proc.

W ciągu 7 miesięcy, jakie upłynęły od końca stycznia r. b. — okresu maksymalnego napięcia bezrobocia (359,119 osób) — liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 31,9 proc.

Uwagę zwraca poważny spadek liczby bezrobotnych włókienników o 6,292 osoby (w ciągu miesiąca z 45,034 na 39,742), jest on tem więcej charakterystyczny, że w miesiącu poprzednim grupa ta wykazała wzrost bezrobocia.

Równolegle w ciągu sierpnia zmniejszyła się wydatnie o 24,373 osób grupa częściowo bezrobotnych, stanowiąc z końcem okresu sprawodawczego ogółem 36,619 osób.

W tem 157 osób było zatrudnionych 1 dzień w tygodniu, 185 — 2 dni, 8326 — 3 dni, 9027 — 4 dni i 18,524 — 5 dni w tygodniu. Średnie zatrudnienie w tej grupie utrzymało się na poziomie lipcowym stanowiąc 4,3 dni pracy w tygodniu.

Cud filmowej techniki!
KONRAD VEIDT
kontrastem
KONRADA VEIDTA
Dokonał tego filmu, osnuty na tle powieści Kellermanna

Bracia Schellenberg

Wybuchowa siła talentu
KONRADA VEIDTA
który wcielił się w dwie przeciwne sobie postacie
znalazła ujście w epokowym
filmie

Bracia Schellenberg

podług Kellermanna

Fabrykant i hurtownik

Struktura włókiennictwa ulega z biegiem czasu widocznym zmianom.

Jeszcze niedawno, ogólna dyrekcja włókiennictwa leżała w rękach przemysłu. On właściwie rządził i kierował rynkiem, podporządkowując sobie handel. Dzisiaj rzecz ma się całkiem inaczej.

W raportach gospodarczych z Anglii, typowego kraju potęg przemysłowej, czytamy, że i tam uwidoczniła się zmiana. Angielski hurtowy handel tekstylny uzyskał wyraźną poprawę swej sytuacji.

Stał się czynnikiem uzgadniającym produkcję z rynkiem, pośrednio stał się kierownikiem jednego i drugiego.

Nie istnieją tam umowy kartelowe. Kupcy hurtowi włókienniczy, związani w ogólnie - angielską organizację, obejmującą wszelkie specjalne gałęzie tekstylne a włączoną do londyńskiej izby handlowej, stawiają każdego fabrykanta przed zagadnieniem: „Handlujesz przez nas, czy bezpośrednio z konsumentem lub mniejszym pośrednikiem”. Jeżeli fabrykant optuje za bezpośrednim stosunkiem ze spóżywcą lub małym kupcem, zostaje definitywnie wyłączony ze stosunków z hurtownikami, na zbyt u nich liczyć nie może. To też większość nawet małych przemysłowców wybiera stosunki z hurtem. Wybór taki jest tem świeciej dotrzymany, że stwierdzamy jest według angielskiej kupieckiej usancie rewersem kaucyjnym.

Tyle — w Anglii. Przytoczyliśmy to wszystko wszakże tylko po to, aby pokazać, iż mutatis mutandis, tak samo jest w Łodzi.

Nikt, kto umie na Łódź patrzeć, nie przeoczył z pewnością wielkiego przesunięcia się punktu ciężkości w manufakturze od przemysłowca do hurtownika.

Zaczęło się to parę lat temu, obecnie utrwała się i nabiera cech stałości. Coraz częściej o większej ilości fabrykantów łódzkich słyszymy, iż „pracują” z takim lub innym wyłącznym odbiorcą.

„Pracują” z nim w tym sensie, iż on dyktuje im rodzaj produkcji, finansuje ją; bierze niejako w zupełny swój patronat fabrykanta z wyłączeniem tego wszystkiego, co odnosi się do samej techniki produkcyjnej.

Powodów zmiany łatwo się dopatrzyć.

Niewątpliwie pierwszorzędnym czynnikiem okazało się finansowe osłabienie łódzkich fabryk. Finanse wogóle stanowią o kształtowaniu się stosunku producenta do hurtownika. Wyczerpanie, które dotknęło omal wszystkie zakłady łódzkie, wywołane wojną i inflacją — skierowało fabrykanta do hurtownika.

Notujemy zmianę i rozważamy praw dopodobne jej przyczyny. Wypadałoby spytać się jeszcze czy jest ona korzystną.

Zdaje się, że — tak. Dzięki niej hurtownik uzyskał tę pozycję, która mu się należy ze względu na jego funkcję gospodarczą. Funkcja ta streszcza się w badaniu zapotrzebowania na towar, w ewentualnem pobudzaniu zapotrzebowania, kredytowaniu, magazynowaniu, transporcie towaru. Dlatego zmianę uważamy za krok ku racjonalniejszej strukturze włókiennictwa miejscowego.

A. Z.

— Rosja buduje nowe linie kolejowe ogólnej długości 3600 km.

— Na giełdzie moskiewskiej wykryto nadużycia na sumę miliona rubli złotych na niekorzyść rządu sowieckiego. Aresztowano 21 członków komitetu giełdowego.

— W Czechosłowacji jest obecnie 280.000 bezrobotnych.

Usunięcie ogólnej nieufności

— oto najpilniejsze zadanie, nad rozwiązaniem którego pracują banki.

(Rozmowa „Republiki” z p. dyrektorem Aleksandrem Lilientalem).

Sondując obecny stan rynku finansowego odwiedzamy z kolei dyrektora Banku Zachodniego p. Aleksandra Lilientala, który w sposób wyczerpujący temi słowy charakteryzuje obecną sytuację.

— Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że sytuacja obecna kształtuje się jaknajpomyślniej. Zasadniczym czynnikiem, który wpłynął na obecny zwrot jest zaufanie do złotego, które ostatnimi czasami niepomniernie wzrosło. Tem też tłumaczyć należy niespotykane dotychczas zjawisko, pojawienia się wkładów i to zarówno w złotych, jak i dolarach. Na dopływ gotówki wpłynęła również pomyślna konjunktura dla przemysłu. Prócz eksportu wzrosła się znacznie konsumpcja wewnętrzna zwłaszcza wsi, która dziś, wobec tego, że zboże mimo wahań walutowych pozostało w cenie, może zakupywać produkty przemysłowe. Wszystkie te czynniki razem wzięte wywołały dzisiejszy stan, który śmiało można nazwać pomyślnym i pocieszającym.

— Jakże są obecnie zmiany zakupu walut?

— Naogół niewielkie. Jest to zjawisko najzupełniej zrozumiałe z tego względu, że rynek jest obecnie dostatecznie nasycony. Przemysłowcy pokrywają swe zobowiązania dolarami, które otrzymują z tytułu sprzedaży swych towarów. Mimo więc stosunkowo silnego zapotrzebowania walut, zakupy w bankach są nieznaczne.

— Gra na akcje w Łodzi?

Zainteresowanie znikome aczkolwiek

i w tej dziedzinie ujawniło się pewne ożywienie.

— Jak przedstawiają się, zdaniem pa na dyrektora, horoskopy złotego?

— Trudno mi w tej sprawie zająć zdecydowane stanowisko. Rozumie pan zapewne, że w tej sprawie sąd musi być oględny i ostrożny. Jeżeli chodzi o mój indywidualny pogląd na dalsze losy złotego, to wyrażę go panu w kilku słowach.

Stabilizacji złotego wiele pomógł strajk angielski. Obawa jednak utraty rynku angielskiego o tyle jest nierealna, że zdobyliśmy dla naszego węgla rynki tak pewne, jak Danja i Norwegja. Jeżeli w dalszym ciągu będziemy eksportować jak dotychczas, jeżeli ponadto potrafimy skonsolidować nasze długi zagraniczne, jeżeli w dalszym ciągu sprężystość w organizacji przemysłu postępuje będzie naprzód, jeżeli wreszcie będziemy oszczędzać, to wierzę, iż obecna poprawa będzie trwała i stale się będzie pogłębiać...

— Czy mógłby nas pan dyrektor zapoznać z obecnymi bolączkami banków?

— Bolączki istotnie są. Przedewszystkiem dążyć musimy do usunięcia nieufności, która wytworzyła się w społeczeństwie w stosunku do banków. Wtedy dopiero będzie można wydostać te wszystkie kapitały, które dotychczas leżą odłogiem w prywatnych kieszeniach. Jeżeli to zdołamy osiągnąć, wówczas usuniemy najdotkliwszą i najdonioślejszą bolączkę banków. W.

Cena prądu

jest w Łodzi niesłychanie wygórowana.

Elektrownia łódzka „najwyższym ukazem” postanowiła pobrać od konsumentów światła za kilowat godzinę 91,34 gr., zaś od siły — 33,83 gr.

Jest to wyraźne zdzierstwo!

Bardzo ciekawe w tej sprawie materiały można zaczerpnąć z... Tomaszowa. Miasto Tomaszów debatuje obecnie nad sprawą energii elektrycznej w tem mieście. Złożono w magistracie kilka ofert. Tak więc sp. ak. Piescha proponuje rozszerzenie własnej elektrowni i może dać miastu prąd przez całą dobę po cenie nie wyżej 26 gr. za kwg. dla celów przemysłowych i 40 gr. za kwg. do światła.

W projekcie piotrkowskiej elektrowni cena na światło przewidziana jest, jako maksimum 75 gr., za siłę — 32 gr. za kw. godz.

Istnieje również projekt budowania własnej elektrowni miejskiej kosztem 50.000 dolarów.

Tutaj koszt wytworzenia prądu wynosiłby 19 gr., zaś procent i amortyzacja kapitału — 32 gr. razem 51 gr. za kw. godzinę.

Ceny te w porównaniu z cenami łódzkimi są wprost bająco tanie.

Żydzi mogą nabywać wszelkie posiadłości ziemskie.

Sąd najwyższy w sprawie przeciwko skarbowi państwa wypowiedział: ograniczenie żydów w prawie nabywania posiadłości ziemskich było podyktowane względami natury politycznej; ograniczenie to, uchylone na kresach rozporządzeniem komisarza generalnego ziem wschodnich 15 maja 1919 r. w odmiennych warunkach politycznych polskich, gwarantujących wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość wobec prawa, nie może być źródłem ograniczenia kogokolwiek w nabyciu praw, z ogólnych ustaw wypływających.

Spór o lokale.

Znane są powszechnie spory o prawa do lokali, wszczynane przez osoby, które powracają z Rosji, dokąd wyemigrowały w 1915 roku przed zajęciem kraju przez wojska niemieckie, pozostawiając na lasce losu zarówno mieszkanki jak i znajdujące się w nich rzeczy. Sąd najwyższy orzekł, że skoro dla zawarcia najmu nie jest wymagana żadna forma szczególna (art. 1714 K. C.) rozważanie najmu również może nastąpić w każdej formie, a więc i przez samo opuszczenie lokalu przez lokatorów i zaniechanie przez tegoż wykonywania swych obowiązków i uprawnień. Sąd przeto może uznać najem za wygasły, gdy ustal, że lokator przed szeregami lat opuścił lokal i niczem nie ujawnił istoty chęci dalszego wykonywania praw najmu, pomimo, że miał po temu możliwość.

Dolar w Łodzi.

Wczoraj na miejscowym rynku walutowym kurs dolara wynosił w płaceniu 8,99 i pół w zadaniu 9,01.

Tendencja spokojna.

Obroty minimalne.

Bank Polski przydzielił wczoraj całkowite zapotrzebowanie walut zgłoszone na giełdzie urzędowej w sumie około 400 tys. dolarów.

Kasy Banku Polskiego płacą bez zmiany za dolary kurs 8,94.

W notesiku businessmana.

PIERWSZEGO DNIA PRZYSZŁEGO MIESIĄCA skarbowi państwa powinien zapłacić jeden milion dolarów czyli 26 milj. lirów procentu od pożyczki włoskiej. Powyższa suma jest już przygotowana i żadnego wpływu na kurs waluty spłata jej nie będzie miała.

W HANDLU MATERJAŁAMI PISMIIENIEMI odczuwa się znaczne ożywienie w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym. Kupcy uważają, iż będą mogli sobie powetować obecnie szesnastomiesięczne straty. Spodziewają się większych obrotów ze względu na uruchomienie przemysłu i lepszą sytuację pracowników handlowych i robotników.

W HANDLU TYTONIOWYM daje się odczuwać brak pewnych gatunków lepszych papierosów, natomiast wprowadzane są drogą nielegalną większe transporty tytoniu z Niemiec przez Gdańsk. Na taki szmugiel niema innej rady, jak polepszenie gatunków papierosów krajowych. Wyrabianie marnego papierosa za drogą cenę zachęca ludzi do szmuglu i środkami policyjnymi niewiele się tu osiągnie.

W ŁOWICZU ZNAJDUJE SIĘ suszarnia lnu, należąca do Banku rolniczego. Bank rolniczy postanowił obecnie suszarnię tę sprzedać wraz z dzierżawą budynków i gruntów. Kto interesuje się kupnem może składać oferty z wskazaniem ceny za maszynę i dzierżawę, do Banku rolniczego do dnia 30 września. Wybór ofertanta jest dowolny.

SPÓŁKA AKC. „LOKOMOTYW” w Polsce daje za 1921 rok 6 proc. dywidendy t. j. 3 gr. od 500-markowej akcji. Jak na nasze stosunki to nie wiele, lecz jak na pewną lokatę kapitału — wcale nieźle. Posiadacze akcji zarobili przytem na wzroście ich kursu.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU daje się obecnie odczuć odpływ fachowych sił niemieckich. Na ich miejsce przychodzi amerykańskie, jak wiadomo, znakomici inżynierzy techniczni. Ten nabytek nowych sił jest z wszęch miar dodatni ze względu na to, że znajomość metod amerykańskich w Polsce jest jeszcze niezwykle mała

Łódź, 16 września.

TOW. AKC. CUKROWNI WIERZCHOSŁAWSKIEJ w Wierchosławicach ogłasza walne zebranie na dzień 13 października.

W roku ubiegłym spółka doznała znacznych strat i obecnie ma do niej wejść kapitał zagraniczny.

DOTYCHCZAS BYŁO charakterystyczne w handlu, że rachunki wystawiano się w walucie mocnej, nprz. w dolarach. W ostatnim czasie znikły te intencje zupełnie i kupcy chętnie fakturują w złotych.

OSTATNIA BAJSEŃ KURSU AKCJI chcą niektórzy tłumaczyć wiadomością o wojnie w Chinach, a mianowicie interwencją Anglii na Dalekim Wschodzie. Jest to oczywiście nonsens. Ma to rzekomo zaostreć stosunki angielsko-rosyjskie, a w ten sposób odbić się ujemnie na naszych stosunkach politycznych z Rosją. Kombinacja oryginalna, ale zbyt daleko sięgająca. Przesada raz i w wszystkim, a przedewszystkiem, jeśli chce się zastosować ją do codziennych spraw gospodarczych.

ZNANA PRZED WOJNĄ w kołach łódzkich Sp. Akc. Oswald Trilling w Białymstoku ogłosiła obecnie bilans do 1 stycznia 1926 roku. Z bilansu wynika, iż firma poniosła stratę przeszło 29 tys. złotych. Charakterystyczne jest, iż kapitał zakładowy spółki wynosi zaledwie 100 tys. złotych, a w stanie biernym figuruje „kapitał prywatny” 500 tys. złotych. Obok tych kapitałów prywatnych figurują również wierzytelności w sumie 183 tys. złotych. To rozróżnienie jest nieco mętne i nie daje właściwego obrazu stanu spółki. Ciekawe jest, że w stanie czynnym rachunki otwarte i sumy przechodnie wynoszą pół milj. złotych, podczas gdy towary surowce dają w sumie zaledwie 118 tys. Pensje personelu, dyrekcji i zarządu wynoszą 87 tys. a same podatki i opłaty stempłowe 56 tys. Bilans jest bardzo charakterystyczny dla naszych czasów.

ZARZĄD MANUFAKTURY BAWELNIANEJF. Eisenbraun, sp. akc. w Łodzi, udzielił prokury p. Leonowi Rossetowi.



Podwyżka podatkowa wchodzi w życie od dnia dzisiejszego.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynają władze skarbowe pobieranie nadzwyczajnego dodatku do podatków. W sprawie tej interwenjowała w min. skarbu specjalna delegacja kupiectwa łódzkiego domagając się dalszego przesunięcia terminu pobierania 10 proc. dodatku.

W odpowiedzi oświadczone delegatom Łodzi, iż w obecnym momencie będzie to niemożliwe z uwagi na pewne konieczności budżetowe państwa.

W dniu wczorajszym przedstawiciele kupiectwa informowali się w łódzkiej Izbie skarbowej, która żadnych zmian decyzji z Warszawy nie uzyskała.

Wobec tego z dniem dzisiejszym rozpoczyna się pobieranie nadzwyczajnego 10-proc. dodatku do podatków. Dodatek ten dolicza się do podatków bezpośrednich z wyjątkiem podatku dochodowego, pobieranego od poborów służbowych, od podatków pośrednich, opłat stemplowych, do podatku od darowizn oraz spadkowego. Dodatek ten pobiera się

również od zaległości tych wszystkich podatków, nie tylko wtedy, gdy zaległość powstała z winy płatnika, ale i wówczas, gdy został on przez władze podatkowe rozłożony. Od dodatku tego nie będą policzone kary za zwłokę, lub odsetki za odroczenie, lecz liczyć je się będzie tylko od zaległej kwoty podatkowej. (e)

Ospaly przebieg giełdy nie zaznaczył się żadnymi szczególnymi zmianami kursowymi.

(Telefonem od giełdowego sprawozdawcy „Republiki“).

Bank Polski wyszedł z dzisiejszej giełdy z nieznaczną utratą — 25 groszy na sztuce.

Z innych banków — Handlowy sła bieł, natomiast Dyskontowy zyskał 30 groszy przy tendencji zwykłej, wywołanej pogłoskami o dalszym trwaniu korzystnych interesów tego banku we Wiedniu.

Mechaniczne akcje w ogólności bez donioślejszych zmian. „Rohn i Zieliński“ natomiast zyskały na szt. 5 gr., co przy małej wartości akcji stanowi pokaźne 10 proc.

Wogóle charakterystycznym jest iż akcje o małych odcinkach mają o wiele wyższe procentowo agia wdół i w górę aniżeli akcje o wysokowartościowych odcinkach.

Fitzner wyszedł z duża, bo 15 procentową zwyżką.

Cukrownie i włókiennicze prawie nie zmienione. W nafcie Nobel zlekka znżkowo.

W ogólności jak był do przewidzenia zebranie cechowała ospałość i wyczekiwanie. Narazie nie widać powodów do zmiany nastroju.

Na giełdzie dewizowej dolar gotówkowy w żądaniu o 1 punkt niżej. Okazuje się, że mimo kolosalnego wzrostu zapotrzebowania dolarowego pozostającego w związku z uruchomieniem przemysłu (obróć dzienny przekroczył tutaj 450 tys. dolarów) — narazie zapasy walutowe kraju jeszcze wystarczają.

Z dewiz nowojorska bez zmiany z łacińskich — wykazują drobne zwyżki paryska i brukselska zaś Włochy podskoczyły z 32,35 na 33,60.

GOTÓWKA.

Dolary 8,97 — 8,96

CZEKI.

Londyn 43,79

Nowy York 9 —

Paryż 25,90

Szwajcaria 174,40

AKCJE.

Bank Polski 89,50 — 87,75 — 88 —

Bank Handlowy 3,80 — 3,75

Bank Dyskontowy 8,60 — 8,90

Elektryczność 50 —

Chodorów 101 — 99 —

Wysoka 2,85 — 2,70

Nobel 3 —

Fitzner 2,90

Modrzejów 4,50 — 4,35

Ostrowieckie 7,50 — 7,30 — 7,35

Starachowice 2,37 — 2,29

Żyrardów 14 — 14,50 — 14,30

Siła i Światło 27 — 28 — 27

Częstocice 1,55 — 1,50

Cukier 3,40 — 3,35

Węgiel 75,50 — 76 — 75 —

Polsk. Przem. Naftowy 0,60 — 0,65

Cegielski 20,50 — 20 —

Lilpop 1,04 — 1,02

Norblin 1,32

Pocisk 1,70

Rudzki 1,38 — 1,35 — 1,36

Zawiercie 22,50

Borkowski 1,60

Zebranie tow. akcyjnych.

Dnia 24 września o godzinie 6-ej odbędzie się zebranie zwyczajne „Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego“ Sp. Akc. w lokalu spółki przy ulicy Przejazd 58.

Dnia 25 września o godz. 5-ej odbędzie się zebranie zwyczajne wełnianej i bawełnianej manufaktury „Adolf Dautbe“ w lokalu zarządu przy ul. Piotrkowskiej nr. 171.

Przemysł zarobkowy tworzy własną organizację.

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) przystępuje do zorganizowania pod swoją egidą zrzeszenia pod nazwą „Przemysł zarobkowy“. Jak już wskazuje sama nazwa, nowa organizacja zrzeszać będzie firmy przemysłowe które na swych maszynach wykonują pracę zarobkową.

O potrzebie tej nowej placówki gospodarczej świadczy najwymowniej fakt, że już w trakcie wstępnej fazy organizacyjnej zgłosiło swój akces około 100 przedsiębiorstw „zarobkowych“.

Zrzeszenie przemysłu zarobkowego będzie miało za zadanie rozstrzygnięcie całego szeregu spraw związanych z pracą tej tak ważnej gałęzi łódzkiej wytwórczości.

Termin zebrania organizacyjnego wyznaczony został na poniedziałek 20 b. m. w lokalu stow. kupców (Piotrkowska 73).



Stowarzyszenie Sportowe „UNION“ — Plac Sportowy HELENÓW.

W niedzielę, d. 19 września 1926 r., o godz. 4-ej po poł.

2-gie Międzynarodowe Wyścigi Sprynterowskie

— Udział biorą: —

SCHAFFER — mistrz Austrii SKUPIŃSKI — mistrz Wrocławia
BOLOCCHI — „ Włoch KROLLMANN — „ Śląska niem.
van den BOSCH — „ Belgji i inni.

ROZŁOSOWANIE ROWERU.

Blizsze szczegóły w programach. Blizsze szczegóły w programach.
Ceny miejsc: wejściowe zł. 2.—, dzieci, uczniowie i szeregowi zł. 1,25, miejsca siedzące: ławki zł. 2,50, tarasy zł. 3.—, taras A zł. 4.—, trybuna otwarta zł. 5.—, trybuna kryta zł. 6.—, wewnątrz toru zł. 6.—, łozę zł. 8.—

Członkowie Unonu płacą za wszystkie miejsca w przedsprzedaży połowę. Przedsprzedaż biletów u firmy Karol Küster i Synowie, Sienkiewicza 25, tel. 7-22, w dniu wyścigu do godz. 1-ej po poł. w lokalu Unonu, Przejazd 7, tel. 27-25.

P. S. Po wyścigach dla posiadaczy biletów placu sportowego wejście do Helenowa do połowy niższe.

BACZNOŚĆ!

Niniejszym podaję Sz. mej klienteli do wiadomości, iż przy moim istniejącym już od 38 lat zakładzie fryzjerskim

SALON MĘSKI I DAMSKI

pozostaje nadal pod kierownictwem pierwszorzędnych szt. fachowych. Przyjmuje się wszelkie nowoczesne w zakres fryzjerstwa wchodzące roboty.

Farbowanie włosów z „L'OREAL“, HENNA
Zaufanie okazane mi przez Sz. klientelę, proszę i nadal mi utrzymać.

A. F. BITTNER, ul. Andrzeja 15.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

Dr. Marji LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, tel. 43-63

Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery, twarzy i ciała, Elektroliza, Elektroterapia, Masaże twarzy i ciała
Godziny przyjęć od 10—7, Dla panów od 2—4.

Ekspedjent-kantorzysta

dobrze obeznany z branżą tkanin wełnianych i półwełnianych poszukiwany natychmiast. Oferty pod „Z. W.“ składać do admin. niniejszego pisma. 413-20

Z dniem 15 b. m. został otwarty

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

(pod kierunkiem lekarza)

przy ul. Zachodniej 27, tel. 16-44

Masaż lekarski i kosmetyczny metodą prof. Lubecka. Odświeżanie i konserwacja cery, Parówki, Usuwanie piegów, brodawek, wagrów i t. p. Plegnacja i barwienie włosów. Radykalne leczenie łupieżu. Godziny przyjęć od 4—7

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi podaje do wiadomości płatnikom składki gminnej, że przystępuje

do egzekwowania zaległej składki gminnej za 1925 r.

i wzywa kontrybuentów do wniesienia zaległości za 1925 r. w ostatecznym terminie do dnia 5 października 1926 r. do kasy Gminy przy Pl. Wolności 6.

Po upływie tego terminu składka podwyższona zostanie w myśl reskryptu Min. W. R. i O. P. z dnia 2-II i 25-II 1924 r. o 20 proc. i wraz z kosztami i karami za zwłokę ściągnięta zostanie w drodze egzekucji przymusowej

Zarząd Gm. Wyzn. Żydowskiej m. ŁODZI.

Od zaraz lub od 1-go stycznia

poszukujemy frontowego sklepu

składającego się z jednej dużej sali lub mniejszego sklepu i paru pokoi, przy ulicy Piotrkowskiej od ul. Narutowicza do ul. Nawrot. Oferty do administracji pod „Ameryka“ 465-17

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotonowe i t. p. przyjmuje do reperacji.

Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio — bo w prywatnym mieszk.

Do skrećania i tkania

na krosnach kortowych przyjmie za obkwo.

POŁUDNIOWA 80, portjer wskaże

Do sprzedania zaraz:

dom drewniany parterowy w dobrym stanie, oszalowany o 4-ch mieszkanach, studnia w podwórzu, z ogrodem wazynowym i ow. cewym, oraz 2 morgi ziemi ogrodowej klasy pierwszej w dobrym punkcie przy ul. Piotrkowskiej w Szadku. Obrót tego jest jeszcze 2 morgi ziemi klasy pierwszej nadającej się dla ogrodnika. Cena przystępna. Powód — wyjazd. Wiadomość u Alonasa Cichorskiego, ul. Piotrkowska 68 w Szadku now. Sieradzkiego.

A. KANTOR JUBILER

W gmachu Grand Hotelu.

Wejście ze sklepu „Franbott“

poleca Sz. Klienteli Kryształ Baccarat w okuciu srebrnym, nakrycia srebrne wyrobu Braci Hempel w Warszawie oraz wielki wybór precyzyjnych zegarków i biżuterji.

!!! KAŻDY WZBOGACIĆ SIĘ MOŻE !!!

Kupując los do I-ej kl. 14-ej Loterii Państwowej w Największej Kolekturze Łodzi

S. Jarka Piotrkowska № 22, tel. 41-74

Piotrkowska № 66, tel. 20-90.

Konto P. K. O. 62.910

Ryzyko minimalne. — Co drugi los wygrywa. — Główna wygrana 500,000 Zł. — Wypłacam natychmiast wszelkie wygrane V-ej kl. 13 loterii Państw. Zamiejszczom wysłać losy po otrzymaniu zamówienia

Do sprzedania

maszyny pończosznicze

sztandariki, — renderki — i Ketlarki
fabryki Schubert i Saltzer.
Zgłoszenia składać w admin. „Il. Republiki“
pod „№ 1485“ 254-19

Doktor

W. Zagunowski
powrócił.

Choroby skórne weneryczne moczołciowe
Gdańska 42.

Przyjmuje: od 8 do 10^{1/2} r. od 2—2,45 pp. i od 8-9 wiecz.

8-IO KL. GIMNAZJUM MĘSKIE L. SZAKINA w Łodzi, Piotrkowska 18

z prawami gimnazjów państwowych

Podaje do wiadomości, iż zgłoszenia do wszystkich klas przyjmuje kancelaria od g. 9 — 1 pop. Egzaminy wstępne odbywają się systemem lekcyjnym. Przy szkole otwarta jest klasa A. do której przyjmowani są chłopcy od lat 6 bez egzaminu. Oplata szkolna przystępna
Dyrektor (—) inż. A. RUSSAK.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
 przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy
 Zachodniej 52, tel. 34-87.
 Gabinet elektro i światłolecznicy Roentgenoterapia. Na-
 świetlanie (lampa kwarcowa).
 Przyjmują chorych we wszystkich specjaln, następn. lekarze:
 Dr. ALTENBERGER Dr. NOWICKI
 Dr. ARTYFIKIEWICZ Dr. OLSZEWSKI
 Dr. CZAPLICKI Dr. OSIECKI
 Dr. DUTKIEWICZ Dr. SKIBINSKI
 Dr. GARLINSKI Dr. SKUSIEWICZ
 Dr. LUGOWSKI Dr. STAWOWCZYK
 Dr. MANNTEUFFEL Dr. STARZYNSKI
 Dr. MARX Dr. ZAŁĘSKI
 Dr. MICHAŁSKI Dr. ZIEGLER ARTUR
 Dr. M. ŁODROWSKI Dr. ZIEGLER ED (Jr.)
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.
 Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.

Szkoła Plastyki i Rytmiki
ST. PASZKÓWNY
 rozpoczęła lekcje w budynku własnym
 przy ul. Gdańskiej 94.
 Zapisy kancelarja przyjmuje codziennie
 od 5-7 wiecz.

Dyrekcja 8-klasowych
kursów gimnazjalnych „HAOR“
Cegielniana 60
 podaje do wiadomości, że początek wykładów dn. 3 paździer-
 nika b. r. o godz. 7.15.
 Personel składa się z wybitnych profesorów szkół
 średnich żydowskich
 Opłata niska. Dla niezamożnych ulgi.
 Zapisy nowowstępujących przyjmuje kancelarja co-
 dziennie prócz piątków i świąt żydowskich od 7-9 wiecz.
 UWAGA: Absolwentów (entki) szkół powszechnych
 przyjmuje się do klasy V-ej po złożeniu egzaminu uzu-
 pełniającego.

ROTYNOWANY WOJAZER
 z 30-letnią praktyką, dobrze wpro-
 wadzony w Poznańskie i na Po-
 morzu, poszukuje przedstawicielstwa
 w branży pończoszniczo-tryko-
 towej. Łaskawe zgłoszenia do admin.
 pod „Nr 29540“ 514-22

REFORMACKIE pigułki Zakonnik
 znane od 1602 roku.
 Regulują żołądek, chronią od reumatyz-
 mu, cierpień wątroby, nadmiernej otyło-
 ści, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy
 usmierzają hemoroidy, czyszczą krew
 i przy skłonnościach do obstrukcji są ła-
 godnym środkiem przeczyszczającym.
 Użyłcie 1 do 2 pigulek na noc.
 Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa
 Trębacka 4.-Zadać w aptekach i
 składach z „ZAKONNIKIEM“, 203-8

SZKOŁA PLASTYKI I TAŃCÓW RYTMICZNYCH
ZENOBI JANCZEWSKIEJ
 Zapisy codziennie o g. 6-8 w. Wólczńska 63
 m. 11 III p. front. Dla pań pracujących niższa.
 Dzieci od lat 4 Specjalne komplety gimnastyki
 odciążającej dla pań mężatek.

Zeszyty szkolne
 w najlepszym gatunku oraz wszelkie przybory piśmien-
 ne i rysunkowe poleca po cenach najniższych
A. J. Ostrowski
 Piotrkowska 55.
PREMIUM! Przy zakupie za 2 zł dodają bezpłatnie
 kalendarzyk szkolny na rok 1926-27.

Miód patoka świeży, lipcowy kuracyjn-
 ny, deserowy, bez do-
 mieszek, pod gwarancją
 z własnej największej
 galicyjskiej pasieki. wysyła za pobraniem 5 kg. 16 zł.,
 10 kg. 30 zł., 20 kg. 59 zł., wraz z zapłatą pocztową
 i naczyniem.
EUGENJUSZ BILINSKI w Zbarażu.

MEBLE
 pojedyncze oraz kompletne
 urządzenia poleca najtaniej
 i najdogodniej tylko znana
 solidna firma
I. M. TERKELTAUB
21 NARUTOWICZA 21
 w podwórzu, tel. 34-18

Tarby lakiery
 i przybory malarne
ALEKS. MILLER i SKA
 Łódź, Przejazd 4.

Panowie! Dbajcie o swoje zdrowie!
 Przed zakupem przerwy w żądajcie
 2 najpewniejsze i najlepsze wzory
 wraz z zajmującym cennikiem za 1 zł.
 w znaczkach pocztowych. Tuzin
 zł. 4-6-8 i 12 - zupełna gwarancja
 za każdą sztukę, wysyłka dyskretna
 za pobraniem. Perfumerja Fedra,
 Lwów, Sykstuska 7 E (dom własny).

Dr. med.
Stefan Warszawski
 chor. wewn. spec. żołądka
 i kiszek.
powrócił
 Piotrkowska 55 tel. 12-14
 przyjm. 3-4

Z dnem 15-go września rozpoczęła
LEKCJE
 początkowego nauczania
ZOFJA NEUGOLDBERZANKA
 Andrzeja 7, m. 8 front

N. Bruzda-Pilarska
 wznowiła
 lekcje gry fortepianowej
 Gdańska 43 m. 5.

Potrzebne są
NAPYCHACZKI
 do pończoszarni
 I. Herman, Zielona 29.

Młody Człowiek
 poszukuje posady. Gruntowna
 znajomość prowadz. fabr. trykotów,
 administracji, buchalt. fabr. i załatw.
 spr. urzędowych. Wymagania
 skromne.
 Oferty sub. „Energiczny 13“.

GIMNASTYCZNE
 PANTOFLE:
GUMOWE
SKÓRZANE
PŁOCIENNE
 od zł. 1,50
 poleca:
Skład Sniegowców i Kaloszy
 Ogrodowa 2 (róg Nowo-
 miejskiej).

Dr. med.
BRAUN
 Południowa № 28.
 tel. 40-26
 Specjalista chorób
 skórnych i wene-
 rycznych. Leczenie
 światłem, (Lampa
 kwarcowa).
Powrócił
 od 9 - 11
 i od 5-8.

Dr. med.
S. KANTOR
 Specjalista chorób
 skórnych i wene-
 rycznych i włosów
 Gabinet Röntgena
 i światło-leczniczy
 ul. Piotrkowska 144
 róg Ewangelickiej
 Tel. 29-45.
 Przyjmuje: od 8-2
 i 6-8. Dla pań od-
 dzielna poczekalnia
 od 5-6 pp

Dr. med.
LUBICZ
 Cegielniana 43
 Tel. 41-32.
 Choroby skórne, we-
 neryczne i moczościowe
 Leczenie sztucz-
 nym słońcem wy-
 żywnem.
 Przyjmuje od
 g. 8 do 10 rano
 i od 5-8 w.

Dr. med.
S. Niewiański
 choroby skórne
 weneryczne
 i moczościowe
 Naświetlanie lampą
 kwarcową.
 Przyjmuje od 5-8
 Stenkiwicz 34.

Dr.
J. Silberström
 Zielona 11
 Choroby skór-
 ne i wenery-
 czne.
 Usuwanie szpecy-
 cych włosów elek-
 trolizą.
 Przyjmuje: 1-2
 6-8.
 Niedziela 9-1

Laureatka
 moskiewskiego
 konserwatorium
 wznowiła lekcje
 gry fortepiano-
 wej.
 Wschodnia 72
 - m. 19, -
 10-12 3-5 pp.

SKLEP
 z 2 pokojami od-
 zaraz poszukwany,
 Punkt obywatni.
 Oferty sub. S. N.
 do administr. „Il.
 Republiki“, 347-16

Maszynistka
 poszukuje posady
 w biurze, ban-
 ku lub jakimkol-
 wiew przedsiębior-
 stwie. Wymaga-
 nia skromne
 Łaskawe oferty
 do admin. nin.
 pisma sub. J. L.

Samochód
 dwa duże frontowe
 pokoje razem lub
 oddzielnie do odda-
 nia. Jeden może
 być umeblowany.
 Zawadzka 36, m. 9,
 II piętro.

polonisty (tki)
 do dwóch klas
 wyższych.
 Zgłoszenia pod „Gi-
 mnazjum“ do adm.
 pisma.

Kupno
 i sprzedaż
 do sprzedania szar-
 pacz pojedynczy
 w dobrym stanie
 firmy „Koholefel“
 z rezerwowym tam-
 borem. Oferty pod
 „Szarpacz“ 16

Wasa ogniowa
 do sprzedania.
 Wolborska 4 u gos-
 podarza. 517-19

Kupię lub zamienię
 za dopłatą trzy
 pokoje z kuchnią
 przy ul. Piotrkow-
 skiej front na trzy
 pokoje z kuchnią i
 wygodami w śród-
 mieściu na bocznej
 ulicy. Pośrednicy
 nie, wykluczeni Kon-
 Piotrkowska 41 od
 1-3 i od 7-8/10 19

Okazja pianino sprze-
 dam Sosnowa 17
 Lenard.

Kupię sypialkę u-
 żywaną w do-
 brym stanie. Oferty
 do administracji
 sub. „M“.

typialka mahoni-
 owa w dobrym
 stanie okazynie do
 sprzedania. Wiado-
 mość: Andrzeja 37
 miesz. 5.

Sypialnie dęb-
 owa, kredens po-
 kojowy, szafy, łóż-
 ka sprzedaje Stolar-
 nia Lubelska 6 przy
 Napiórkowskiego

Lokale
 pokój umeblowany
 z całodziennym
 utrzymaniem. Prze-
 jazd 49, m. 6. 16

Inteligentna osoba
 do trzyletniego
 chłopczyka posu-
 kiwana. Kandydatki
 z znajomością je-
 zyka hebrajskiego
 mają pierwszeństwo
 Zgłoszenia między
 2-3, Południowa
 42. front, II-e piętro
 na lewo. 435-16

Inteligentna panien-
 ka przyjmie kon-
 dycję na pół dnia
 do dzieci w wieku
 szkolnym. Oferty
 sub. „Osmioklasist-
 ka“ skierować do
 „Il. Republiki“, 19

Inteligentna żyd.
 rodzina przyjmie
 dwóch uczniów z ca-
 łodziennym utrzy-
 maniem. Trochę
 opieka zapewniona
 Zgł. się N. Cegiel-
 niana 12/10.

potrzebny ślusarz i
 tokarz Senator-
 ska 19 Portjer
 wskaże.

do odstąpienia 2
 pokoje z kuchnią
 z wygodami natych-
 miast z meblami
 lub bez, zgierska
 kolonia urzędni-
 ków, dom frontowy
 na piętrze Wiado-
 mość Piotrkowska
 165 lewa oficyna I
 p od 10-2

Łoneczny umeblo-
 wany pokój do
 wynajęcia Piotrkow-
 ska 192 m 6

15 pokoi poszuki-
 wane bez odstep-
 nego Przebudówka
 możliwa Oferty
 „Szkoła“

oddam pokój ucze-
 nicy lub student-
 ce w Warszawie z
 całodziennym utrzy-
 maniem. Zórawia 33
 m. 21. Blizszych
 informacji zasięgnąć
 można między 2-4
 u H. Cukiera w Ło-
 dzi na Skwerowej 6

Stenografji wyucza-
 listownie szybko
 tanio. Redakcja Ste-
 nografja Polskiego,
 Warszawa, Szczygła
 12. Zadać bezpłatnych
 prospektów.
 19

do 4000 zł. kaucji
 lub zabezpiecze-
 nia hipotecznego
 25,000 zł. złożyć przy
 objęciu posady jako
 kasjer, magazynier
 lub temu podobne
 w poważniejszym
 przedsiębiorstwie
 lub banku. Oferty
 sub. „N.“ 404-16

1000 dolarów uło-
 kuję pod za-
 staw. Oferty z wa-
 runkami pod „M.N.“
 do „Il. Republiki“,
 482 17

poszukuje freblan-
 ki z znajomością
 języka hebrajskiego
 muzyki do sześciu
 letniego chłopczyka
 Ch. Oksenberg,
 Łódź, Plac Wolno-
 ści 8. 16

Zagubione
 dokumenty
 Trajda Aleksandro-
 wicz z Praszki
 zgubił paszport u-
 rodzona w roku
 1904, 18 paździer-
 nika. 406-17

Zgubiono wksel na
 zł. 100 płatny
 dn. 19 IX wyst. Sz.
 Wajdenfeld, Łódź
 zgłosić u A. Gold-
 berga, Piotrkowska
 27. Unieważnim
 powyższy wksel,

Półciennik Stanis-
 ław zgubił dowód
 osobisty wraz z
 książeczką wojsko-
 wą

ewkowicz Jakób
 zgubił książeczkę
 kasy chorych.

Reperuję
 bieliznę
 wszelką starannie i
 nie drogo. Ul. Piotrkow-
 ska 255 m. 42
 I-a oficyna 2 piętro

Wykwalifikowana
 nauczycielka
 muzyki i śpiewu po-
 szukuje lekcji w
 szkołach Aleja 1-go
 Maja 61. m. 4

Sklep
 frontowy
 z dużym pokojem
 i przybudówką dre-
 wianą od 1-go
 października do wy-
 najęcia. Wiado-
 mość Przejazd 8 u wła-
 ściela domu.

POKÓJ
 do wynajęcia
 z całkowitym utrzy-
 maniem
 Zawadzka 15
 front, II piętro 28

Mieszkanie
 3 pokoje z kuchnią
 i wygodami nie-
 wyżej 2-go piętra
 poszukiwane. Piotrkow-
 ska 157 „Lecz-
 nica“ p. Piłowa od
 godz 11-1-ej.

Tanie
 źródło
 bo w prywatnym
 mieszkaniu.
 Wielki wybór poń-
 czocho i skarpetek.
 Zawadzka № 9
 miesz. 13

UWAGA!
 Nowy kurs kroju,
 szycia, modelowa-
 nia i bielizniarstwa
 rozpoczyna się 4
 dniami 1 października
 a b dla pań
 nieniek od lat 14
 do 18. Zapisy co-
 dziennie od 10-11
 i 3-7. Grynblat
 St. Zeromskiego 9.

Ważne ogłoszenia:
 ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po teście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr!

Przebieg...
 włącz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panora-
 ma“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejcowa
 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn.
 Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr!